

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY. Miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Kioski czekają w Poczcie Kasie Oszczędności Nr. 6186.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Nulw. Marji P. 52. Tel. 324. Skrz. p. 44.
Redaktor i jed. zastępcę przyjmują oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 16-9 po poł.
Redakcja nadająca redakcja nie swraca.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napiłowy 25 gr. Każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 21. 158. Ogłoszenia zamiejscowe i matryjonealne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Księg. „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 52. — Telefon nr. 265.

Militarne skutki ingerencji Sowietów

Paryż. — „Le Journal” zamieszcza artykuł swego korespondenta w Hiszpanii, który stwierdza, iż hiszpańska wojna domowa w ostatnich dniach weszła w zupełnie nową fazę, a mianowicie z wojny podjazdowej zamieniła się w normalną akcję wojenną, przypominającą nawet wojnę pozycyjną. Zmianę tę korespondent przypisuje ingerencji Moskwy, która dostarczyła rządowi na dryckiemu najnowsze sprzętu wojskowego. Korespondent informuje, iż pomoc moskiewska wyraża się nie tylko w formie wysłania do Madrytu i Barcelony licznych oficerów sztabowych, lecz przede wszystkim w wysyłce pierwszorzędnych sprzętu wojskowego. W obecnej chwili trzy sowieckie okręty dniem i nocą wyładują w porcie Cartagena materiały wojenne. Instruktorzy sowieccy całkowicie zreorganizowali lotnictwo rządowe. W nowych eskadrach na trzech lotników Rosjan przypada jeden Hiszpan. Lotnictwo rządowe zostało wyposażone w potężne 3-motowe sowieckie samoloty bombardują-

ce oraz w bomby sowieckie o szerokim promieniu rażenia. Piechota rządowa została zaopatrzona w sowieckie czołgi, uzbrojone w armatki kalibru 37 mm, dwa karabiny maszynowe i miotacze ognia. Bitwa pod Illescas wykazała wyższość czołgów sowieckich nad czołgami włoskimi, używanymi przez wojska generała Franco. Od kilku dni wojska rządowe poczęły używać pocisków gazowych. Jest to o tyle charakterystyczne, że zarówno w Madrycie, jak i na terytorium, objętym władzą rządu madryckiego nie ma żadnej fabryki, mogącej produkować tego rodzaju pociski. Tak więc — konkluduje korespondent — intensywna pomoc ze strony Sowietów zmieniła całkowicie oblicze hiszpańskiej wojny domowej. Należy przypuszczać, iż gen. Franco, który, jakkolwiek zaczy na napotykać na większy opór, nie mniej jednak w dalszym ciągu ma przewagę nad wojskami rządowymi, w najbliższym czasie przystosuje się do nowej metody walki.



Na obronę państwa. W ostatnich dniach deklaracje fundacji są molotów na ręce prezesa Zarządu Głównego L. O. P. P. złożyły delegacje sądów okręgu warszawskiego, Elektrowi Mięskiej, fabryki Norblin, oraz Państw. Zakładów Inżynierii. Fotografia przedstawia moment wręczenia prezesowi LOPP gen. Berbeckiemu deklaracji ufundowania 3 samolotów przez współpracowników fabryki Norblin. B'cia Buch i Werner.

Wykretna obrona bojówkarzy

Berlin. — Niemcy nie mogą się uspokoić z powodu stanowiska prasy polskiej, zajętego wobec incydentów w Schoenebergu. Prasa niemiecka kontynuując swą kampanię obronną, posługując się w części znanymi już argumentami, że była to tylko „faka sobie sprzeczka w karczmie wiejskiej”, a nie napad i to na Polaków, jak twierdzi prasa polska; że nie chodziło wcale o Polaków, gdyż poszkodowani zeznać mieli rzekomo, iż nie byli ani obywatelami polskimi, ani na rodowości polskiej (mimo tak czysto polskich nazwisk, jak Orłowski, Olśzewski, Papierski). Napadnięci zeznać mieli — według protokołu, spisane go w senacie gdańskim, cytowanego obszernie przez całą prasę — że „czują się Niemcami”, że „nie należeli nigdy do żadnej organizacji polskiej natomiast są członkami związków hitlerowskich i członkami niemieckiego Frontu Pracy”. Stwarzanie więc z tej „zwady wiejskiej” incydentu politycznego — pisze się tu — jest tylko świadomym i tendencyjnym przekręcaniem faktów, jest przejrzywym manewrem, dążącym do zakłócenia dobrych stosunków z Gdańskiem.

Nowe strajki we Francji

Oddziały wojska zastępują robotników.
Lille. — Zaopatrywanie w węgiel fabryk okręgu przemysłowego Roubaix i Tourcoing przez wojsko odbywa się w najzupełniejszym porządku. Jak wiadomo, wobec przeciągania się strajku węglowego w tutejszym rejonie przemysłowym, minister spraw wojsk. na wniosek ministra spraw wewn. rozciągnął na teren dep. Nord przepisy dekretu o rekwizycji, w następstwie czego wojsko przystąpiło do zarekwizowania kilkuset wagonów z węglem, stojących od czasu wybuchu strajku na dworcach w Raubaix i Tourcoing. Oddziały wojskowe zorganizowały obecnie normalną aprowizację zakładów przemysłowych, rozwożąc węgiel w samochodach ciężarowych, stanowiących własność przedsiębiorstw. Działalność wojskowa skoncentrowała się głównie na obszarach miasta Tourcoing, gdzie przy-

stąpiły do pracy oddziały 15 pułku artylerii i 45 pułku piechoty w składzie 200 żołnierzy.

Walki już na przedmieściach Madrytu

MADRYT, PRZEZYWA DNI GROZY.
Paryż. — Dopiero na podstawie ostatnio nadeszłych informacji z różnych źródeł, można uzyskać wyraźniejszy obraz pełnych działań wojennych pod Madrytem, które przedstawiają się jako wielki sukces armii narodowej. Przebieg tych walk był następujący: We środę rano przypuścili wojska rządowe gwałtowny atak na odcinku Mostoles, wspierany akcją czołgów i broni pancernej. Natarcie to powstańcy odparli i zkończyli do kontrataku, odrzucając czerwonych i zdobywając 8 czołgów, pochodzenia sowieckiego. Ścigając energicznie pobitego przeciwnika, wojska narodo we dotarły do miejscowości Carabanchel, które jest właściwie przedmieściem Madrytu. Cofając się kolumny czerwonych atakowane gwałtownie przez lotników narodowych, nie skierowały się wprost do Madrytu, gdyż droga wiedzie przez teren odkryty, lecz zawróciła na północ, chroniąc się w lasach Casa del Campo. Lasy te otaczają od zachodu Madryt i graniczą bezpośrednio z pałacem królewskim. Dalej na południe zdobyli powstańcy miejscowość Leganes, krańcową stację

Francja buduje

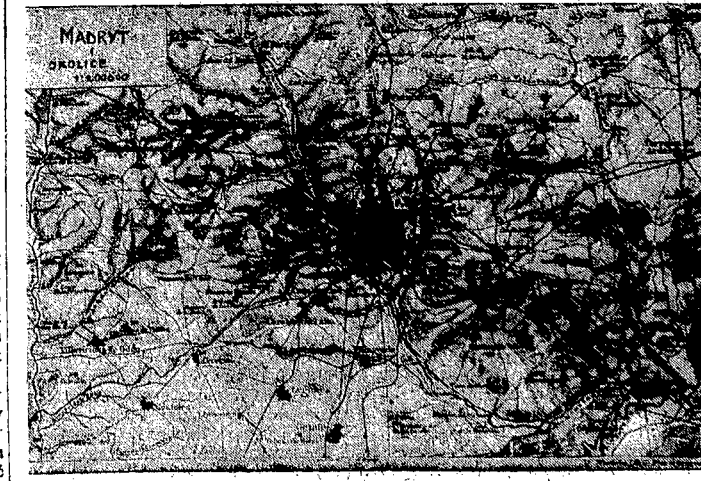
PODZIEMNE FORTYFIKACJE NA WSCHODZIE.

Paryż. — Minister obrony narodowej Daladier wygłosił w komisji wojskowej w Izbie deputowanych przemówienie o sytuacji wojskowej Francji. Minister uważa ją za całkowicie zadawalającą.

„Gdyby wielu Francuzów — mówił — mogło udać się do ufortyfikowanych okręgów północnych i zwiedzić naszą organizację obronną, to doznałoby uczucia pokrzepienia stwierdziwszy, że bariera jest tam nie do przebycia, i że niebezpieczeństwo Francji jest z tej strony zapewnione. Dzieło to, podkreślił minister Daladier z naciskiem, będzie jeszcze uzupełniane na granicy północnej i na tyłach strefy, która w wykonaniu traktatu z roku 1914 była dotychczas otwarta. Strefa ta graniczy z Bazyleą i Belfortem. Ufortyfikowany będzie również okręg na południowym wschodzie, aby zagrozić drogę inwazji armii, któraby pogwałciła neutralność Szwajcarii. Na fortyfikację w okręgu północnym zażądał minister od parlamentu kredytu w wysokości 500 milionów. W pobliżu granicy belgijskiej będą wkrótce zbudowane urządzenia betonowe podobne do istniejących na granicy Alzacji i Lotaryngii.

lmi tramwajowej ze stolicy. Natarcie rozwija się w dalszym ciągu i czołowe oddziały wojsk powstańczych znajdują się w odległości zaledwie kilometry od lotniska Cuatrovientos. Na południe od Madrytu oddziały narodowe zdobyły Getafe wraz z lotniskiem i ważną górę Cerro de los Angeles. Nad przedmieściami Madrytu unoszą się bez przerwy samoloty powstańców i e milnikie ryk syren alarmowych. Ludność w centrum miasta zachowuje się dość spokojnie i nie kryje się nawet do schronień, gdyż samoloty powstańcze bombardują tylko przedmieścia, podczas gdy na miasto rzucają ulotki z wezwaniem do poddania się. Rząd wydał rozkaz, że wszystkie samochody osobowe i ciężarowe, należące czy to do osób prywatnych, firm handlowych, czy też stowarzyszeń, muszą być natychmiast odstawione do garażu miejskiego. Właścicielom samochodów, którzy nie zastosują się do tego rozkazu, grozi kara śmierci. Wszyscy żołnierze, znajdujący się w mieście, muszą natychmiast stawić się w koszarach swoich oddziałów.

Minister krytykował następnie sytuację armii niemieckiej, która, jego zdaniem, nie posiada dostatecznych kadr, ani dostatecznej liczby oficerów. Nie mniej minister podkreślił rozwój motoryzacji armii niemieckiej, budowy dróg, oraz linii strategicznych w Nadrenii. Występując dalej przeciw żądaniom socjalistów skrócenia czasu służby wojskowej, Daladier zapowiedział wniesienie projektu ustawy, mającego na celu zastąpienie 3-tygodniowego okresu ćwiczeń dwoma okresami od 13 — 15 dni. Rezerwiści muszą oswoić się z całym nowym sprzętem wojskowym i z nowoczesną techniką wojny. Młodzież od 18-go roku życia podlegać będzie obowiązkowemu przygotowaniu wojskowemu, zaś do 18-tu lat obowiązkowym ćwiczeniom fizycznym w szkołach. Kończąc min. Daladier stwierdził, że wprowadzenie nastrojów w wojsku jest dobrym, należy jednak ubolewać, że w wojsku istnieją jaczekiej komunistyczne, rozwijające propagandę w szeregach. Gdy przeczył temu członek komisji komunisty Gitton, minister przypomniał mu, iż on sam przychodził prosić o niekaranie rezerwistów, którzy prowadzili w koszarach propagandę wywrotową.



Z walk w Hiszpanii. Zdjęcie przedstawia mapę Madrytu z okolicami. Miejscowości, w których się toczy walki.

Występując dalej przeciw żądaniom socjalistów skrócenia czasu służby wojskowej, Daladier zapowiedział wniesienie projektu ustawy, mającego na celu zastąpienie 3-tygodniowego okresu ćwiczeń dwoma okresami od 13 — 15 dni. Rezerwiści muszą oswoić się z całym nowym sprzętem wojskowym i z nowoczesną techniką wojny. Młodzież od 18-go roku życia podlegać będzie obowiązkowemu przygotowaniu wojskowemu, zaś do 18-tu lat obowiązkowym ćwiczeniom fizycznym w szkołach. Kończąc min. Daladier stwierdził, że wprowadzenie nastrojów w wojsku jest dobrym, należy jednak ubolewać, że w wojsku istnieją jaczekiej komunistyczne, rozwijające propagandę w szeregach. Gdy przeczył temu członek komisji komunisty Gitton, minister przypomniał mu, iż on sam przychodził prosić o niekaranie rezerwistów, którzy prowadzili w koszarach propagandę wywrotową.

Występując dalej przeciw żądaniom socjalistów skrócenia czasu służby wojskowej, Daladier zapowiedział wniesienie projektu ustawy, mającego na celu zastąpienie 3-tygodniowego okresu ćwiczeń dwoma okresami od 13 — 15 dni. Rezerwiści muszą oswoić się z całym nowym sprzętem wojskowym i z nowoczesną techniką wojny. Młodzież od 18-go roku życia podlegać będzie obowiązkowemu przygotowaniu wojskowemu, zaś do 18-tu lat obowiązkowym ćwiczeniom fizycznym w szkołach. Kończąc min. Daladier stwierdził, że wprowadzenie nastrojów w wojsku jest dobrym, należy jednak ubolewać, że w wojsku istnieją jaczekiej komunistyczne, rozwijające propagandę w szeregach. Gdy przeczył temu członek komisji komunisty Gitton, minister przypomniał mu, iż on sam przychodził prosić o niekaranie rezerwistów, którzy prowadzili w koszarach propagandę wywrotową.

Radość we Francji

Paryż. — Minister spraw zagranicznych Yvon Delbos, zapytany przez dziennikarzy na temat wyborów Roosevelta, oświadczył: Wiadomości o niebywałym powodzeniu Roosevelta i tryumfie tendencji reprezentowanych przez niego zostały z radością przyjęte we Francji.

Kino „LUNA”

Ostatnio 2 dni!

JEANETTE MACDONALD i NELSON EDDY.

ROSE MARIE

Program uzupełnia: 1. Kolorowy Dodatek; Pocz. o 5.30. 2. Tygodnik P. A. T.

Dziś i codziennie do niedzieli 8 listopada wł. (tylko 1 seans) o godzinie 3.30 poranki

BODO — GROSSOWNA — FERTNER — SIELANSKI w polskiej komedii muzycznej

2 DNI W RAJU

Ceny miejsc: Pół sali 0,54 gr. i 0,80 groszy.

TELEGRAMY**KARDYNAŁ FAULHABER
U KANCLERZA HITLERA.**

Berlin. — Duże wrażenie w kołach katolickich wywołała wiadomość, że kardynał Faulhaber odwiedził kanclerza Hitlera w jego siedzibie w Berchtesgaden i odbył z nim dłuższą rozmowę. Aczkolwiek brak wszelkich informacji co do treści tej rozmowy, to jednak w sferach katolickich przypuszcza się, że konferencja ta dotyczy złagodzenia nowego naprężenia w stosunkach między rządem a sferami katolickimi, jakże zauważać się dało w ostatnich tygodniach. Koła katolickie oczekują, że wizyta czcigodnego i tak powszechnie szanowanego dostojnika Kościoła, cieszącego się niezwykłą popularnością szerokich kół katolickich, szczególnie w Bawarii, nie pozostanie bez dodatniego wpływu na dalsze ukształtowanie się stosunków.

**NOWY ZATARG MIĘDZY
ROSJĄ A JAPONJĄ.**

Tokio. — Agencja Domei donosi: Dużą sensację wywołała tu wiadomość urzędowa, że Kaicziro Naka, przedstawiciel linii okrętowych japońskich we Władystoku został skazany na śmierć przez sowiecki sąd wojenny za szpiegostwo.

Naka złożył apelację. Ambasada japońska w Moskwie i konsulat generalny we Władystoku założyły protest wobec władz centralnych i lokalnych ZSRR.

Prokurator sowiecki popierał oskarżenie, powołując się na to, że policjant japoński otrzymał od Naka zdjęcia portu władystockiego i mapy.

Okolicznością tajemniczą w procesie jest, że jako współoskarżony z Naką występuje obywatel sowiecki Antonow, który, jak się zdaje, współdziała z oskarżeniem.

**Wielka afera łapówkowa
w japońskim ministerstwie kolei.**

Tokio. — Skandal łapówkowy na ogromną skalę, w który jest wmięszany były minister kolei Uhida, zwraca na siebie uwagę powszechną. Nadzwyczajne wydania dzienników donoszą o bliskim aresztowaniu Uhidy za branie łapówek. — Cesarz zezwolił we środę na aresztowanie.

Uhida prowadził w gabinecie Okady kampanię przeciw korupcji w ministerstwie kolei. Głośno było jego oświadczenie, że woli raczej umrzeć niż tolerować korupcję.

W zupełnym przeciwieństwie do tego stoi oskarżenie, które mu zarzuca, że otrzymał przeszło 300 tysięcy jenów od kilku firm budowlanych za pośrednictwem w rozdzielaniu zamówień.

Jako pośrednik miał tutaj działać były członek Izby wyższej, który żądał od firm budowlanych datków na nowo założoną partię Szowa, która jakopartia rządowa miała rozbić największą wtedy partię Salyukai.

Dotychczas aresztowano około 80 ludzi z kół ministerstwa kolei i firm budowlanych. Prasa japońska powia-

da, że wypadek Uhidy jest ostatnim ogniem w łańcuchu licznych przekupstw w ministerstwie kolei.

W ANGLI TEŻ ZADOWOLENI.

Londyn. — Wybór prezydenta Roosevelta na drugie 4-letnie kadencje przynajmniej większością głosów przyjęła z zadowoleniem zarówno opinia liberalna, jak i konserwatywna. Zwycięstwo to uważane jest za osobisty triumf prezydenta. Giełda londyńska zareagowała żywcem na ten ważny gospodarczy i finansowy wynik wyborów zwiększając kursy papierów amerykańskich.

**KONFERENCJA SZEFÓW SZTABU
BŁOKU BALKANSKIEGO.**

Bukareszt. — Wczoraj przybył do Bukaresztu turecki szef sztabu celem wzięcia udziału w konferencji szefów sztabów państw bloku bałkańskiego.

W ciągu dnia dzisiejszego przybędą również szefowie sztabów Jugostawii i Grecji. Tutejsze koła wojskowe i polityczne przywiązują duże znaczenie do tej konferencji.

**W MADRYCIE UTWORZONO NOWY
RZĄD Z UDZIAŁEM ANARCHISTÓW.**

Madryt. — Powstał nowy rząd z udziałem 4 ministrów anarchistów syndykalistów.

Na czele jego, jak dotychczas, stoi Largo Caballero, który zachował również dla siebie tekę ministra wojny.

W nowym rządzie, prócz komunistów i socjalistów są również reprezentowani: ojczolniczy baskijscy, lewica katalońska i stronnictwa republikańskie.

**Anglia umacnia planowo
swe bazy na morzu Śródziemnym.**

Londyn. — Znany ekspert morski „Daily Telegraph” Bywater łączy w stopniu Mussolinię z wielkimi zbrojeniami, podjętymi przez W. Brytanię na morzu Śródziemnym.

Bywater ujawnia, iż rozbudowa obrony W. Brytanii na morzu Śródziemnym opiera się na szczegółowo opracowanym planie, który będzie doprowadzony do końca niezależnie od rozwoju sytuacji politycznej.

Włochy same ujawniły konieczność przeprowadzenia tego planu, podkreśla Bywater, gdy podczas najwęższego naprężenia politycznego w czasie wojny abisyńskiej podjęły koncentrację łodzi podwodnych w przemyśle pomiędzy Tunisem a Sycylią oraz

znacznych sił lotniczych na lotniskach sycylijskich.

W. Brytania nie może również zignorować pogroźek, inspirowanych prasie włoskiej, przeciwko Malcie i Egiptowi.

**REGULARNI ŻOŁNIERZE POD
TEROREM CZERWONYCH MILICJANTÓW.**

Sevilla. — Żołnierze rządowi, którzy dostali się do niewoli, oświadczyli, że znajdują się na pozycjach od 3-ch dni. Natychmiast po przybyciu do Getafe, rozpoczęły stołeczne komitety rewolucyjne systematycznie grabież domów.

Zwycięstwo otrzymali regularnie tylko milicjanci, inne oddziały otrzymały podczas trzydniowego pobytu na pozycjach w Getafe jedynie po kawałku chleba z wędliną. Komitety rewolucyjne wydały rozkaz, aby milicjanci strzelali do wszystkich żołnierzy, cofających się z pozycji lub uciekających przed powstaniem.

**Powstańcy nie zamierzają
bombardować MADRYTU.**

Salamanca. — Główna kwatera powstańców ogłosiła komunikat, w którym stanowczo zaprzecza rozszerzaniem pogłoskom o bombardowaniu przez samoloty powstaniec stolicy.

Eskadry powstańcze wielokrotnie przełatywały nad Madrytem, zrzucając przeważnie ulotki i odezwy do mieszkańców, natomiast wiadomości o morderczym bombardowaniu i wyniku ślad masakrze ludności cywilnej, przede wszystkim kobiet i dzieci, szerzone są przez komunistów ten dencjennie.

Jakkolwiek dowództwu powstańców wiadome są punkty w stolicy, gdzie znajdują się składy amunicji czerwonych, mianowicie w operze, w teatrze „Alcazar”, na stacjach kolei podziemnej i inne, to jednak nie zamierza się bombardować Madrytu, przez wzgląd na ludność cywilną.

**SAMOŁOT ZE ZŁOTEM HISZPAŃSKIM
LĄDOWAŁ PRZYMUSOWO
WE FRANCJI.**

Paryz. — Wskutek złych warunków atmosferycznych lądował przymusowo, w okolicy Orleanu samolot hiszpański, na którego pokładzie znajdowało się 1.015 kilogramów złota. Według zeznań pilota, złoto dostarczone być miało z polecenia rządu madryckiego Bankowi Francji.

**Wyciągnij rękę do głodnego współbrata.
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową
dla bezrobotnych.****Wielkie dzieło Roosevelta****Kim jest prezydent Stanów Zjednoczonych**

Nienotowaną dotąd w dziejach Stanów Zjednoczonych większością głosów zwyciężył prezydent Roosevelt swego rywala, Landona.

Jakimi etapami biegła kariera Roosevelta, uwieczniona dziś wspaniałym, zdumiewającym sukcesem?

W wieku 25-ciu lat rozpoczął praktykę adwokacką. Zainteresowania polityczne i społeczne wzięły jednak górę i po 3-ach zaledwie latach adwokatury, Roosevelt porzucił ją. Zostaje wybrany w 1910 r. do wojewódzkiego senatu stanowego.

Taki był początek. W 1928 roku Roosevelt osiąga pierwszy, na wielką miarę sukces: zostaje obrany gubernatorem stanu nowojorskiego. Od tam rozpoczął kampanię o zniesienie prohibicji.

Dalsza kariera jest tym bardziej zdumiewająca, że Roosevelt dotknięty został częściowym kalectwem: w 1921 roku doznał w następstwie kąpieli morskiej częściowego paralenia mlecza pancerzowego i do dziś cierpi na bezwład nóg.

Przed czterema laty Roosevelt pokonywał w wyborach prezydenta Hoovera i zostaje mieszkańcem Białego Domu.

Wyposażony w dyktatorskie pełnomocnictwa, rozpoczyna Franklin Roosevelt kampanię przeciwkryzysową na olbrzymią skalę. Istna „rewolucja rooseveltowska” — zmierzająca do odrodzenia gospodarki amerykańskiej oraz ulżenia tragicznej doli 15 milionów bezrobotnych.

Powołany zostaje do życia w r. 1933 specjalny Urząd Odbudowy Narodowej (NRA), którego dzieła patronuje godło niebieskiego orła.

W styczniu 1934 roku przeprowadza Roosevelt oficjalną dewaluację dolara (o 40,49 proc.)

W następnym roku ponosi Roosevelt pierwszą wielką porażkę: Sąd Najwyższy uznaje działalność NRA za nie zgodną z konstytucją. Prezydent nie zraża się jednak i w styczniu 1936 roku przeprowadza uchwałę o programie wielkich robót publicznych, przewidującym kredyty w wysokości 4 i pół miliarda dolarów na walkę z bezrobociem.

Eksperyment gospodarczy Roosevelta począł się w chwili najtragiczniejszej biedy dla Stanów Zjednoczonych: przeżywały one wielki kryzys bankowy. Kapitały uciekły masowo z kraju.

Polityka gospodarcza Roosevelta wyróżniająca się silnym akcentem społecznym, dała Stanom Zjednoczonym: wzrost wytwórczości przemysłowej w stosunku do roku 1933 o 50 proc.; zwykłe płac robotniczych o 50 proc.; wzrost dochodów farmerów o 2 miliardy dolarów.

Na akcję pomocy dla bezrobotnych wydano w ciągu 3-ch lat przeszło 3,600 milionów dolarów.

„New Deal” (Nowy Ład), zainicjowany przez Roosevelta, dał tedy w wyniku olbrzymi wzrost produkcji, spadek bezrobocia, poprawę bytu farmerów i wielki wzrost dochodu społecznego.

Wyposażony w wielki kapitał zaufania, jakim obdarzył go naród amerykański, Roosevelt zdążyć będzie w ciągu najbliższych 4-ch lat do tego samego celu, który przyswycelał mu w ciągu ubiegłego 4-letnia: do odbudowy gospodarczej i społecznej Stanów Zjednoczonych.

Kwiaty z rodhoiu

albumy wyroby alabastrowe i z majoliki w dużym wyborze do nabycia

do nabycia

w Księgarni i Sklepie „Gońca”**JAK SIĘ ODBYWA REKRUTACJA DO
WOJSK MADRYCKICH WE FRANCJI?**

Lena. — Centrum rekrutacji do rządowych wojsk hiszpańskich we Francji znajduje się, jak się zdaje, na obszarze górniczym Pas de Calais.

Zorganizowane tam są stacje odjazdowe, z których jedna wysłała rekrutów, przeważnie przebywających we Francji cudzoziemców, przez Perpignan do Katalonii, druga zaś, znajdująca się w Lille, ekspeduje ich drogą morską przez Marseylię.

Z kół autorytatywnych donoszą, że rekruci ci nie udają się do Hiszpanii, aby brać udział w walkach, lecz celem zastąpienia w kopalniach asturyjskich górników, którzy zostali wcieleni do milicji.

Ostatnio przeprowadzone aresztowania podjętych cudzoziemców w miejscowości Sall au Mines, potwierdziły fakt przeprowadzenia rekrutacji przez rząd hiszpański we Francji.

Sesja parlamentu francuskiego

Obrazy pod znakiem 25-miliardów deficytu „Frontu Ludowego”.

Paryz. — Przywitany bicie w bębny Edward Herriot, otworzył w czwartek po południu czwartą w tym roku sesję obrad Izby deputowanych, której głównym zadaniem będzie przyjąć lub odrzucić ciężki rachunek rządów Frontu Ludowego w postaci około 25 miliardów deficytu w budżecie na r. 1937.

Pomimo szeregu tak znamiennych wydarzeń, jak antykomunistyczne wystąpienia w czasie przeciw rządowi ze strony komunistów, które ujawniają żarystowujący się rozłam Frontu Ludowego, w kuluarach Izby deputowanych i senatu przewidywano, że w głosowaniach rząd Leona Bluma zachowa narazie większość.

Niemniej zwraca się uwagę, że los rządu zależeć będzie od tego, czy w międzyczasie zdola on osiągnąć kompromis pomiędzy radykałami, domagającymi się ukroczenia niepokojów społecznych, a komunistami, stwarzającymi te niepokoje ze względu taktyki partyjnej. O tem, że sprawa nie zapowiada się różowo, świadczą chociażby to, że nie dalek, jak wczoraj skomunizowani robotnicy ukupowali jedną z wielkich podparczy fabryk samochodów.

Niebezpieczna dla rządu „oprócz samej debaty budżetowej, zapowiada się również dyskusja nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej. Wiadomo mianowicie, że komuniści, posłuszni dyrektywom Moskwy, domagają się, by Francja zerwała z zasadą nieinterwencjonowania w Hiszpanii i żeby zaopatrywała ją odąd w broń rząd madrycki. Otróż radykałi, idąc za nastrojami olbrzymiej większości społeczeństwa francuskiego, uważają że posunięcie tego rodzaju groziłoby wciągnięciem Francji w niezwykle niebezpieczne komplikacje międzynarodowe.

W każdym razie krytyczne dla rządu momenty zdają się być narazie o tyle od dalone, że najbliższe dni poświęcone będą wyłącznie drugorzędnej sprawie reformy budżetów departamentalnych i komunalnych. Debata nad 25 interpelacjami, poprzedzająca debatę budżetową, rozpocznie się dopiero w ostatnich dniach listopada.

Czy do tego czasu kompromis zostanie osiągnięty? Pytanie to słyszy się w Izbie na każdym kroku. Trudności zapowiadają się bardzo duże, a nowe strajki nie ułatwiają bynajmniej zadania rządu.

Nowy parlament St. Zjednocz.

Demokraci zdobyli przynajmniej większość.

Nowy Jork. — Wiadomości o wyniku wyborów, ogłoszone w czwartek, podają następujący skład Izby reprezentantów i senatu:

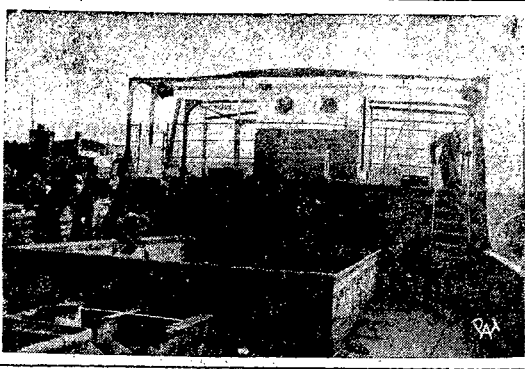
Do Izby reprezentantów weszło dotąd na ogólną ilość 435 mandatów — 316-tu demokratów, 87-miu republikanów, 6-ciu postępowych i 3-ech przedstawicieli robotników rolnych. — 23 mandaty nie zostały jeszcze rozstrzygnięte.

Do senatu wybrano według dotychczas-

Kino Atlantic Dziś Katarzynka z Franciszką Gaal



Ze stoczni gdynskiej. Rozpoczęcie robót ciecia stępki „Dusken” na złom stoczni w Gdyni. Jest to pierwsza rozbiórka statku w porcie gdyniskim od czasu jego powstania.



sowych danych na 96 mandatów — 71 demokratów, (z czego 24 nowo wybranych) 17 republikanów (w tem 6 nowo wybranych) oraz 2-ch przedstawicieli robotników rolnych. Pozostałe 6 miejsc nie są jeszcze obsadzone.

Wyniki dotyczące wyboru gubernatorów nadeszły dotąd z 33-ch stanów, z czego w 24-ch wybrano kandydatów demokratycznych, przy czym demokraci prowadzą w 2-ch dalszych stanach. Republikanie mają dotychczas zaledwie 2-ch gubernatorów.

AKTY ROZPACZY WŚRÓD REPUBLIKANÓW.

Nowy Jork. — W kołach zwolenników Londona panuje konsternacja. Nikłe rezultaty osiągnięte przez republikanów doprowadzają do rozpaczy polityków, którzy brali czynny udział w kampanii wyborczej.

Na tie porażki stronnictwa republikanów zanotowano nawet trzy wypadki samobójstwa. Dwie osoby popełniły samobójstwo w Kansas City w stanie Missouri, a jednym wypadku samobójstwa, spowodowanego porażką stronnictwa republikańskiego donoszą z Randolph w stanie Vermont.

Nowy Jork. — Były gubernator Nowego Jorku Alfred Smith i Randolph Hearst, obaj zagorzali przeciwnicy Roosevelta, zwrócili się z wezwaniem do narodu amerykańskiego, zalecając mu skupienie się przy przegłoszeniu i okazanie mu lojalnego poparcia.

SAMOLOTY - WIDMA NAD FINLANDIĄ.

Helsinki. — W ostatnich czasach powtarzają się ponownie w północnej Finlandii tajemnicze loty „samolotów widm”. Ostatnio tajemniczy samolot ze zgaszonymi światłami krążył nad wioskami Laponii. Władze wojskowe prowadzą dochodzenie.

GEN. GOERING PREMIEREM I WICEKANCLERZEM RZESZY?

Wiedeń. — Wedle sensacyjnych doniesień ze źródeł francuskich, gen. Goering zostanie mianowany w najbliższych dniach premierem Rzeszy, otrzymując równocześnie godność wicekanclerza Niemiec. Urzędujący dotąd premierowie poszczególnych prowincji niemieckiej przeniesieni zostaną natychmiast po nominacji Goeringa w stan spoczynku.

ZNÓW OKUPACYJNY STRAJK W PARYŻU.

Paryż. — W fabryce samochodów i motorów Packard Levasor w Paryżu wybuchł strajk około 3 tys. robotników. Strajkujący okupują tereny fabryczne. Przyczyną strajku jest niezadowolenie z powodu redukcji około 700 robotników, wywołanej brakiem zamówień. Na leży zaznaczyć, że fabryka pracuje również dla francuskiego przemysłu wojennego.

Pół miliona dolarów strat dziennie

powoduje strajk marynarzy w Ameryce Nowy Jork. — Przeciągający się strajk w portach amerykańskich, spowodował już wielkie straty w dziedzinie gospodarczej. W kołach międzynarodowych twierdzą, że sparaliżowanie żeglugi morskiej przy sparza dziennie około pół miliona dolarów strat.

Ogółem jest nieruchomości 325 okretów, z czego w porcie nowojorskim 49. Wskutek braku dowozu odczuwa się w wielu miejscach brak żywności. Amerykańskie władze pocztowe zmuszone

sa posługiwać się okrętami zagranicznymi przy przewozie poczty zagranicę.

Dotychczas jedynie w Filadelfii udało się, dzięki pośrednictwu burmistrza, strajk zlikwidować. W wielu portach nad Pacyfikiem doszło do krwawych starć wśród marynarzy. W Nowym Orleanie aresztowano około 100 posterunków strajkowych.

STRAJK 2.300 ROBOTNIKÓW. W ŁÓDZI.

Łódź. — W czwartek wybuchł w Łodzi strajk w blisko 20-tu fabrykach przemy-

ślu dzianego, niezrzeszonego.

Powodem strajku, według informacji związków zaw., jest nie podpisanie dotychczas przez ten przemysł umowy zbiorowej, co może wywołać wypowiedzenie umowy przez przemysł zrzeszony.

Strajk 2,300 robotników w fabryce Allart Rousseau, połączony z okupacją terenu fabrycznego, mimo wielokrotnych konferencji nie został zlikwidowany. — W czwartek toczyły się dalsze pertraktacje w inspektoracie pracy, lecz nie doprowadziły do porozumienia, konferencje odroczone do wieczora tego dnia. O ileby nie zdołano osiągnąć porozumienia, liczyć się należy z jednodniowym strajkiem demonstracyjnym w całym przemyśle włókienniczym.

GROZNY POŻAR W PAPIERNI

Sosnowiec. — W czwartek wybuchł groźny pożar w papierni Lamprehta, lecz dzięki energicznej akcji ratunkowej, udało się go w krótkim czasie stłumić.

Wskutek krótkiego spiecia zapalił się gaz nad walcownią i ślusarnią. Na miejscu przybyło 10 straży ogniowych z Zagłębia i Śląska. Akcja ich zapobiegła, że ogień nie przetrzucił się na sąsiednie zabudowania, w których mieściły się łatwopalne materiały. Ponieważ maszyny zostały częściowo zalane, fabryka będzie unieruchomiona przez tydzień.

KINO „EDEN”, I ALEJA 12.
NAJLEPSZY TEGOROCZNY FILM POLSKI
JADZIA z Jadwigą Smorską w roli tytułowej.
NADPROGRAMY. Początek o godz. 5,30, 7,30 i 9,30.

JEZIORO ŻARNOWIECKIE WYSTĄPIŁO Z BRZEGÓW.

Toruń. — Donoszą z Wejherowa: Wskutek wielkiego spływu wód, spowodowanego niedawnymi ulewami, poziom jeziora Żarnowieckiego podniósł się o blisko metr. W niektórych miejscach, jak np. pod Lubkowem i Krotoszymem wody jeziora wystąpiły z brzegów, zalewając niżej położone łąki.

Jezioro Żarnowieckie położone jest na samej granicy polsko-niemieckiej, o parę zaledwie kilometrów od morza. Jest ono największym jeziorem na wybrzeżu, a jednym z największych w zachodniej części kraju. Mierzy ono przeszło 10 kilometrów długości i ponad 3 kilometry szerokości.

Kto wygrał 500.000 zł.?

Losowanie 3 proc. prem. pożyczki inwestycyjnej.

Wczoraj odbyło się losowanie 3 proc. premii w Pożyczki Inwestycyjnej 1935 r. II emisji. Wygrane padły na numery (pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga — nr. obligacji):

- 500.000 zł.: 18493—14
- 100.000 zł.: 2369—14
- 50.000 zł.: 10452—45.
- Po 10.000 zł.: 172—10 598—10 1086—1 2559—42 3239—43 4244—44 4179—36 5011—47 5039—22 7186—17 13895—6 17767—13 20435—12 22743—33.
- Po 5.000 zł. na nr.: 253—2 325—40 812—5 974—14 1060—41 1363—5 2814—17 3101—17 3297—42 3739—37 4234—40 4260—4 4326—13 4436—19 4546—4 6128—39 6335—3 6630—15 6947—15 7015—28 7402—14 7430—46 7188—23 7545—36 8531—30 9734—23 10595—19 10947—13 12306—44 12740—45 13332—24 13658—36 15106—10 15215—11 16004—44 16183—13 16227—13 16800—6 17922—49 18145—41 18215—42 19726—22 19897—10 20201—41 20560—28 21243—17 21412—32 22194—33.
- Po 2.000 zł. na nr.: 14—3 54—34 88—8 262—22 281—30 500—34 528—21 668—28 1029—41 1203—

POŻAR W KOŚCIELE W POWIECIE SIERPECKIM.

Warszawa. — W Krajkowie w pow. sierpeckim, wybuchł pożar w kościele.

Na ratunek zwróciła się miejscowa straż ochotnicza przy udziale ludności. Pastwą płomieni padł główny ołtarz, szaty liturgiczne i ławy. Podczas akcji ratunkowej kilku strażaków doznało poparzeń. Straty obliczone na 40.000 złotych.

16 milionów złotych na obwałowanie Wisły od Oświęcimia po Sandomierz.

Warszawa. — Doniosłe znaczenie dla województwa krakowskiego posiada ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o sfinansowaniu robót, związanych z obwałowaniem Wisły na odcinku Oświęcim — Sandomierz.

W myśl tego dekretu minister skarbu został upoważniony do przeprowadzenia operacji kredytowych do wysokości 16 milionów zł. na pokrycie wydatków, związanych z obwałowaniem Wisły na odcinku Oświęcim — Sandomierz. Przy robotach tych będą zatrudnieni

prawie wyłącznie bezrobotni z województwa krakowskiego.

KRZYSZTOFORSKI APELUJE PROKURATOR RÓWNIĘ.

Radom. — Skazani w procesie o nadużycia skarbowe w Radomiu: Krzysztoforski, Paszkowski, Puchalski, Janura, Machalski i Jasienicki, zapowiedzieli apelację.

Apelację zapowiedział również prokurator.

Bolszewicki numer „Płomyka”

Motywy uniewinniającego wyroku. Warszawa. — Jak już donieśliśmy w środę Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w procesie redaktora „IKC” p. Stankiewicza, oskarżonego przez redakcję czasopisma „Płomyk” o zniesławienie. Jak wiadomo „IKC” prowadził kampanię przeciwko „Płomycowi”, zarzucając mu propagandę bolszewicką.

Rozprawa była odroczone, a w środę adwokaci stron wygłosili przemówienia. Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego uniewinnił red. Stankiewicza od winy i kary, uznając nr. 25 „Płomyka” za propagandę bolszewizmu, obcego i wrogo go polskiej kulturze.

W obwieszeniach motywach poza tym sąd zwrócił uwagę na nr. 24 „Płomyka”, w którym zamieszczono obraz malarza Leniza p. t. „Robotnicy”, wywołujący ponure wrażenie. Jednocześnie podano informację o sytuacji robotników w Polsce. Jeśli zważymy, że następny numer był zgola liny, w korzystnym świetle przedstawiał sytuację robotników w Sowietach, to jest oczywiste, że dzieci zastanawiały się nad przyczynami tego stanu rzeczy i uświadomły sobie zachodzący kontrast. Ponieważ plan numerów „Płomyka” układano na cały rok z góry, sąd dopatrzył się więc celowej roboty w układzie obu numerów.

Nowy cios dla Polaków gdańskich.

Gdańsk. — Władze gdańskie zamierza ją odebrać polskim organizacjom zawodowym prawo pośrednictwa pracy, które organizacje te posiadały od wielu lat. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku in terweniował w senacie celem wyjaśnienia tej, tak ważnej dla polskiego życia gospodarczego w Gdańsku kwestii.

Odpowiedź senatu gdańskiego na interwencję nie jest znana, natomiast dnia 4 bm. ukazało się w Gdańskim Dzienniku Ustaw rozporządzenie o pośrednictwie pracy, pośrednictwie zawodowym i pośrednictwie dla uczniów ze śmieśniczych, które centralizuje czynności wyłącznie w krajowym urzędzie pracy.

Rozporządzenie to, które ma wejść w życie 10 listopada r. b., wywołało zaniepokojenie w sferach gospodarczych w Gdańsku, a szczególnie w środowisku pracobiorców polskich, którzy obawiają się, że urząd pośrednictwa pracy będzie nadużywany celem wyeliminowania elementu polskiego z portu i z życia gospodarczego Wolnego Miasta.

KATASTROFA KOLEJOWA NA DWORCU GDANSKIM W WARSZAWIE.

Warszawa. — Na dworcu gdańskim w Warszawie odczepiono od pociągu, idącego do Gdyni, dwa wagony. Wskutek silnego stłknięcia, parowóz pociągu uderzył w pociąg towarowy, przejeżdżający poprzeczną linią na drugi tor. W wyniku starcia uszkodzonych zostało 7 wagonów towarowych, parowóz zaś wyleciał z szyn i zarył się na pół metra w ziemię. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Wskutek katastrofy, przerwa w ruchu pociągów trwała pół godziny. Na miejsce katastrofy przybyły władze śledcze z prokuratorem oraz władze kolejowe.

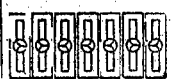
Sadysta i morderca

Z Piotrkowa donoszą: W folwarku Romania Jareckiego wybuchł pożar. Ratujący wieśniacy zauważyli brak żony Jareckiego. Podczas dalszej akcji ratowniczej wydobyto popałałe zwłoki. Poznano w nich żonę Jareckiego. Sekcja zwłok wykazała złamanie żebra i uduszenie. Powstały poszlaki przeciwko właścicielowi folwarku. Dochodzenie stwierdziło



Ofbrzyni „krzew” winogronowy.

W miejscowości Narnomiya, w okręgu Kanagawa w Japonii, wychodowano obrzy mi „krzew” winogronowy, z którego jednorazowy zbiór dał przeszło 640 kg. owoców. Zdjęcie przedstawia omawiany krzew.



brak zgody w pożyciu między małżonkami: mąż-sadysta bil żonę do utraty przytomności, uwiązywał ją do łóżka i wkładał w otwory uszu szmaty, nasiąknięte naftą, którą podpałał. Sąd okręgowy, wobec braku wyraźnych dowodów winy zażobowiązuje niewinną Jarockiego. Prokurator zaapelował, opierając się na fakcie znalezienia w przewodzie pokarmowym zmarłej niestrawiony kawałek baraniny z obiadu. Prokurator wysnuł wniosek, że zmarła została zamordowana po południu, bezpośrednio po spożyciu obiadu, po tem trupa przeniesiono do stodoły, którą wieczorem dla zatarcia śladów podpałono. Sąd apelacyjny skazał Jarockiego na 3-letnie więzienie na bezterminowe więzienie.

Samochody po 3.700 zł.

będą z wiosną do kupienia.

Z wiosną roku przyszłego ma być uruchomiona w Polsce montownia lekkich, 2-osobowych samochodów, t. zw. pół litrówek o pojemności cylindra 500 cm. sześć. Będą to samochody oszczędnościowe, zużycie bowiem benzyny wyniesie 7 do 8 litrów na 100 kilometrów.

Cena tych samochodów wahać się będzie od 3.700 do 3.800 zł.

W pierwszym okresie projektuje się wypuścić na rynek od 300 do 500 sztuk nowych maszyn. Oczywiście produkcja wzrastać będzie w miarę wzrostu zapotrzebowania na nowe auta.

Montażem tych wozów, których części składowe wyrabiane będą przez zakłady „Fiat” w Turynie, zajmą się Państwowe Zakłady Inżynierii. Samochody te otrzymają nazwę „Fiat” w odróżnieniu od samochodu marki „Polski Fiat”, całkowicie wykonywanych w kraju.

Jest to więc zapowiedź ucywienia nowego kroku na drodze, która zaprowadzi ma nas ku motoryzacji. Bardzo wiele jednak takich kroków uczynić musieli, aby dopędzić coraz oddalające się od nas wzory obce...

Młodzież polska bez przyszłości

„Dziennik Bydgoski” nie pochwalając awantur i zamieszek na wyższych uczelniach pisze:

„Młodzież jest bardzo delikatnym instrumentem — dużo winy za zepchnięcie jej na śliskie tory gwałtu i przemocy ponoszą ci, którzy w swoim czasie chcieli ją skoszarować ideowo i w tym celu znieszczyli autonomię uniwersytecką, przeciwstawiając całą — już dziś niemal bez wyjątku.

A uspokoić umysł młodzieży akademickiej nie jest łatwo. Zwłaszcza, jeśli chodzi o żydów na wyższych uczelniach, nie pomogą sikawki, gdy młodzież polska naprawdę się dusi. Kwestia przyszłości młodzieży inteligentnej przedstawia się wręcz beznadziejnie, właśnie ze względu na żydowską okupację zawodów wolnych. To nie jest niestety, demagogią ale twardą wymową cyfr.

I tak w Małopolsce lekarzy i prawników żydów jest przeszło 70 proc. W Warszawie jest około 700 adwokatów żydów.

A, jak donosi prasa warszawska, jeszcze gorzej przedstawia się sprawa młodzieży prawniczej tj. aplikantów. Ostatnio w Krakowie egzamin aplikanckie złożyło 46 żydów, a tylko 8 Polaków. W tak głośnym ze względu na proces przytęki. Radomiu w sądzie okręgowym pracuje przeszło 40 aplikantów — żydów, a zaledwie 6 Polaków. I ci właśnie żydzi mają być w przyszłości sędziami prokuratorami i adwokatami! Już obecnie w Radomiu prokuratorem sądu okręgowego jest żyd Szafer, a do niedawna wicestarostą i szefem bezpieczeństwa był żyd — Isaak Schützer, którego brytanica siedzi w więzieniu za komunizm w tym samym Radomiu. Dyrektorem państwowej wytwórni prochu jest — żyd Prot. Dyrektorem zakładów amunicyjnych — żyd Margules itd.

Mamy już cały szereg miejscowości, gdzie nauczycielami i wychowcami w szkołach polskich są żydzi. A wielu nauczycieli Polaków błąka się bez pracy?

Jak w świetle tych danych wygląda teraźniejszość i przyszłość młodzieży polskiej!

Widać z tego łatwo, że bez zdecydowanego i bezwzględniego rozstrzygnięcia kwestii żydowskiej trudno jest myśleć o prawdziwym i ostatecznym uspokojeniu umysłów młodzieży akademickiej.

Nie zagna głodu w ziemię brat.

Usuwanie kamieni z pól

Minister spraw wewnętrznych wystosował do wojewodów pismo okólnie w sprawie usuwania kamieni z pól.

W niektórych okolicach państwa, obfitujących w kamienie na polach i pastwiskach, ludność nie usuwa tych kamieni, częściowo przez niedbalstwo, częściowo zaś w przekonaniu, że usunięcie kamieni spowodowałoby może przesuszenie gleby. Pozostawianie kamieni na polach nie pozwala na podniesienie kultury rolnej, utrudnia uprawę i zmniejsza plony. Z drugiej strony zebranie kamieni dać może poważne korzyści rolnikom i przyczynić się do podniesienia stanu gospodarczego. Gromadzenie kamieni z pól przy drogach sprzyja inicjowaniu i prowadzeniu budowy dróg bitych, ułatwia bowiem zdobycie materiału na nawierzchnię drogową. Za uprzednią zgodą zarządów drogowych rolnicy mogą dostarczać kamieni na drogę na poczet należności podatkowych, jak również zamiast świadczeń roboczych na podstawie ustawy o świadczeniach w naturze. Kamień znaleźć może również zastosowanie w budownictwie ogrodnictwa, przy robotach melioracyjnych, może być wreszcie sprzedany na tłużeń, zakupywany przez władze kolejowe do wysypywania torowisk.

Minister spraw wewnętrznych polecił, aby w okolicach, w których kamień nie jest powszechnie usuwany z pól, rozwinięta została propaganda w kierunku zbierania kamieni i układania ich w stosy wzdłuż dróg i na miedzach. Przede wszystkim usuać należy większe kamienie i głazy. Pożądane jest stosowanie premii dla rolników, szczególnie wydajnie oczyszczających pola z kamieni, oraz urządzanie konkursów między poszczególnymi wsiami.

Wspomnienie

W przemilej kapliczce, przybranej kwiatami, rozmodlone twarze wyrażają wiele skupienia i powagi. Kapłan przy otwartu w czarnym ornacie. To msza żałobna.

Grono byłych wychowanków SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu zebrali się tutaj w swojej kapliczce, by uczcić te, które w różnych latach odeszły, czy to jako uczennice, czy pełne zapалу i młodzieńczej wiarę maturzystki, czy matki swoich rodzin. To wszystko było koleżanki.

Po mszy św. kapłan — staruszek, ten, który wielu, bardzo wielu maturzystkom wskazał drogę, jaką winna rozczuć kobieta-Polka, dzisiaj odczytywał nazwiska tych, które Bóg powołał do swej chwały.

A przy ołtarzu Pańskim schyłone postacie dwóch Sióstr — to te, które przed paru laty stanowią szereg uczenie tegoż gimnazjum, tylko, że my poszliśmy w świat, one zateknęły za ciszą klasztorną i przyszły z powrotem, by służyć wyjątkowo Bogu i społeczeństwu.

A po mszy św. wspomnienia, jak mgła opłatają duszę. W różnych okolicznościach schodziliśmy się tutaj do tej kapliczki. Było nas wtedy dużo, tak dużo! Dzisiaj szeregi przerezedziły się bardzo. Garstka pozostała z tych, które kiedyś jako młode dziewczęta zbierały się tu, by przed ołtarz zanieść swe modły, wypływające z najczystszych dziewiczych uczuć.

Lata przeszły. I powróciliśmy do tej kapliczki jako kobiety dojrzałe, przynosząc ze świata przed ten sam ołtarz Bogarodzicy swoje własne przeżycia, szczęście lub ból, prosząc o łaskę lub ukojenie.

J. G.

KRONIKA

Częstochowa
7
LISTOPADA
Sobota.

Dziś — Eugełhertha b.
Jutro — Gottryda b.
Wschód słońca o godz. 6.45
Zachód — 16.10
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja króla Łudwika
Węgierskiego 1371 r.

— **Sobota Kapłańska w kościółku Najśw. Maryi Panny.** Dziś, w pierwszą sobotę m. listopada o godz. 6 m. 30 rano w kościółku Najśw. Maryi Panny zostanie odprawiona uroczysta Msza św. Kapłańska z nauką. Ofiary składane na tą w czasie Mszy św. przeznaczone są na kształcenie młodzieży, poświęcającej się stanowi duchownemu. Po nabożeństwie będą sprzedawane broszurki z modlitwami w intencji kapłanów.

— **Zgon kapłana.** Po dłuższych cierpieniach zmarł w szpitalu w Warszawie ś. p. Ignacy Leon Pawłowski, proboszcz parafii w Ostrowach, gm. Międzyń, diecezji częstochowskiej.

Urodzony w dn. 31 lipca 1881 r., święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1903, a od r. 1927 był proboszczem w Ostrowach, ciesząc się miłością i szacunkiem parafian.

Cześć pamięci zmarłego kapłana!

Rejestracja bezrobotnych

W dniu dzisiejszym rozpoczęła już została w biurze Miejskiego Funduszu Pracy przy ul. Jasnogórskiej rejestracja bezrobotnych, którzy objęci będą akcją doraźnej, żywnościowej pomocy zimowej. Rejestracja podlegają tylko ci bezrobotni, którzy nie korzystają z ustawowych zasiłków pieniężnych.

— „Co stworzył Newton, a co Einstein”? Dziś, w piątek, t. j. dn. 6 b. m. o godz. 18-iej odbędzie się w Gimnazjum im. H. Senkiewicza pod powyższym tytułem odczyt wygłoszony przez prof. Uniw. Jag. dra Witolda Wilkosa. — Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 25 gr.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, w piątek, o godz. 8.30 wiecz. znakomita sztuka w 3-ach aktach L. Verneula: „Pan Lambertier”. W rolach głównych: pp. H. Czeranka-Poznańska i K. Vorbrodt. Reżyserule dyr. K. Brodzikowski i K. Vorbrodt, opr. dekor. art.-mal. F. Krasowski.

— **Kontrola kart łowieckich.** Ze względu na rozpoczętą już sezon polowań Starostwo Grodzkie przystępuje do kontroli kart łowieckich. W tym celu każdy posiadacz karty łowieckiej, zamieszkały w Częstochowie, winien w ciągu trzech dni przedstawić Starostwu posiadaną kartę łowiecką.

— **Zjazd do Warszawy na święto Niepodległości.** Z okazji Święta Niepodległości Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd do Warszawy z całego terenu kraju na czas od 10 do 12 listopada r. b. Na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa stosowana będzie 50 procentowa zniżka kolejowa, w ten sposób, że podróż do Warszawy odbywać się będzie za biletem normalnym, powrót zaś do miejsca zamieszkania bezpłatnie. Wyjazd do Warszawy będzie mógł nastąpić począwszy od dnia 10 listopada o godz. 0.01, wyjazd zaś z Warszawy najpóźniej 12 listopada przed godz. 24-tą.

Poza zniżkami na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa zorganizowany będzie szereg pociągów popularnych z różnych stron kraju do stolicy.

Obniżenie cen

na mięso wieprzowe, tłuszczce i wyroby wędliniarskie.

Wezioraj na specjalnej konferencji porozumiewawczej pod przewodnictwem wice-prezydenta inż. B. Henszla zostały obniżone ceny mięsa wieprzowego, tłuszczów i wyrobów wędliniarskich od 10 do 30 groszy na kilogramie.

— **Woj. kieleckie na pierwszym miejscu.** Na terenie woj. kieleckiego istnieje 144.471 warsztatów rzemieślniczych, z czego wynika, że woj. kieleckie zajmuje w Polsce pierwsze miejsce pod względem ilości warsztatów rzemieślniczych.

Drugie miejsce zajmuje woj. warszawskie (wylączając Warszawę), które posiada 36.671 warsztatów, a dalej idą woj. łódzkie, lubelskie, poznańskie itd.

— **Kurs pielęgniarski dla siostr P.C.K.** Zarząd Oddziału Częstochowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża za przykładem lat ubiegłych organizuje w roku bieżącym Vty kurs pielęgniarski dla siostr pogotowia sanitarnego P. C. K. na warunkach następujących: kurs zostanie otwarty z początkiem grudnia i będzie trwał 3 miesiące; nauka będzie się odbywała w godzinach wieczornych od godz. 6:15, 5 razy tygodniowo po 3 godziny; opłata za kurs od osób które podpiszą zobowiązanie siostry pogotowia sanitarnego, będzie wynosiła 10 zł. wpisowe, od wolontariuszek zaś zł. 20 wpisowe, osoby, które podpisały zobowiązanie siostry pogotowia sanitarnego, po ukończeniu 3 miesięcznego kursu teoretycznego będą musiały odbyć 3 miesięczną praktykę szpitalną, na kurs będą przyjmowane kandydatki w

wieku od lat 18 do 30-tu.

Od kandydatek na kurs wymagane jest wykształcenie 4-eh klas szkoły średniej, wyjątkowo tylko mogą być przyjęte kandydatki z wykształceniem 7 oddz. szkoły powszechnej.

Podania o przyjęcie na kurs, pisane wiaśnośniecznie, wraz z życiorysem, świadectwem szkolnym, dowodem obywatelstwa oraz 2 fotografiami należy składać pod adresem: prezes Oddziału P. C. K. dr. A. Słowinski, Aleja Kościuski 9 a.

Podania będą przyjmowane tylko do dn. 25.XII r. b. Pierwszeństwo mają członkinie Czerwonego Krzyża.

Zarząd Oddziału P. C. K. zaznacza zarazem, że kursy te mają na celu przygotowanie pewnej kadry osób, mogącej oświecić i przyczynić się do leczenia i pielęgnowaniu chorych i rannych na wypadek epidemii oraz klęsk żywiołowych.

— **Ogłoszenie jednolitych tekstów ustaw administracyjnych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania jednolitych tekstów ustaw z dziedziny administracyjnej, które uległy w ostatnich latach wielokrotnym nowelizacjom. Brak tych tekstów powoduje bowiem liczne trudności w pracy urzędów stwarzając często pomyłki. W najbliższym czasie ogłoszony będzie w Dzienniku Ustaw jednolity tekst przepisów o organizacji i zakresie działania władz administracyjnych, obejmujących wszelkie zmiany, które zaszły od roku 1927.

Ulgi dla podatników dotkniętych powodzią.

Czynione są zabiegi o przyznawanie ulg podatkowych dla płatników, którzy dotknięci zostali ostatnią powodzią. Jak wiadomo, szczególnie duże szkody wyrządził jesienny wylew wód na terenie województw: kieleckiego i w dorzeczu Raby w woj. krakowskim. Rolnicy z tych obszarów starają się o odroczenie przypadającej płatności podatku gruntowego.

— **Ukarani przez Starostwo i Magistrat.** W dniu wczorajszym Starostwo Grodzkie i Magistrat łącznie ukarało 12 kupców za pobieranie nadmiernych cen i nie ujawnienie cen grzywną od 5 zł. do 30 zł.

— **Zakłady mleczarskie i przygotowawcze i kierowników.** Z dniem 1 listopada r. b. weszło w życie rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, o pomieszczeniach i urzędach zakładów mleczarskich, oraz o zawodowym przygotowaniu kierowników tych zakładów. Rozporządzenie to ustaliło warunki, jakim odpowiadać powinny pomieszczenia i urządzenia zakładów mleczarskich (złownie mleka, mleczarnie, śmietanarnie, masłarnie i serownie), ponadto zaś określiło zawodowe przygotowanie kierowników tego rodzaju zakładów.

O osoby, które w dniu wejścia w życie rozporządzenia są kierownikami technicznymi zakładów mleczarskich, a których przygotowanie zawodowe nie odpowiada wymaganiom, ustalonym w tym rozporządzeniu, obowiązane są uzupełnić odpowiednio swe przygotowanie zawodowe do dn. 1 lipca 1939 r. Po tym terminie bez uzupełnienia przygotowania nie będą mogły zajmować stanowisk technicznych kierowników zakładów mleczarskich.

Ubezpieczenie emerytalne robotn.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że koniecznym warunkiem przyznania renty inwalidzkiej lub wdowej z ubezpieczenia emerytalnego robotników (względnie zaopatrzenia inwalidzkiego lub po-inwalidzkiego) jest obok szeregu innych wymogów stwierdzenie inwalidztwa, o ile prawo do świadczeń nie wynika z przekrojonej ustawowej granicy wieku.

Inwalidą w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu emerytalnym robotników jest ten, kto wskutek choroby, ułomności fizycznej, albo umysłowej, bądź też wskutek upadku sił fizycznych albo umysłowych, stanie się nie zdolny do zarobienia własną pracą 1/8 części tego, co zarabia w danej miejscowości osoba w pełni sił fizycznych i umysłowych o podobnym wykształceniu i udolnieniu.

Prawo do renty sierociej lub zaopatrzenia dla sierot po ukończeniu 17-tu lat

Wspaniały i niesamowity dramat!

Rozpaczliwe S. O. S. samolotu Nr. 342. Zagłada samolotu siewczyna. Pasażerowie zdani na łaskę niebezpiecznego przestępcy w filmie

New York - San Francisco

W rolach głównych: JOAN BENNET i MAC MURRAY Kino „Stylowy“

(chłopcy), względnie 18-19 lat (dziewczyna) uzależniona jest od stwierdzenia całkowitej niezdolności do zarobkowania wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej, oraz powstania tej niezdolności — przed osiągnięciem wieku pełnoletniego.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 6 na 7 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włoszńskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Z Sądu Okręgowego

CZY WOLNO NOSIĆ MIECZYKI?

We wtorek, dn. 3 b. m., Sąd Okręgowy (Wydz. Zam.) rozpatrywał 7 spraw z odwołania członków Stron. Nar. z Częstochowy i pow. częstochowskiego, skazanych na grzywny przez Starostwo częstochowskie w wysokości po 10, 15, 20 i 25 zł. za publiczne noszenie odznaki Chrobrego — mieczyka na klapach marynarek.

Sąd Okręgowy po wysłuchaniu wywodów obrońcy oskarżonych, apl. adw. Stefana Niebudka, który dowodził, iż dekret o odznakach i mundurach nie może regulować życia stronnictw politycznych, które są stowarzyszeniami swobodnego rodzaju, dalej — że mieczyki Chrobrego nie są formalną odznaką członków Str. Nar., bowiem oznaką przynależności do stronnictwa jest wyłącznie legitymacja członkowska, Sąd zmniejszył wszystkim oskarżonym wymiar kary do 5 zł. i zasądził 1 zł. kosztów sądowych od każdego oskarżonego.

Jak się dowiadujemy, sporna kwestia noszenia mieczyków zostanie zasadniczo rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy, bowiem jeden z adwokatów warszawskich wniósł skargę kasacyjną od wyroku skazującego za noszenie mieczyków.

Poraniony nożem

za zwrócenie uwagi.

Wolbiś Stefan, zam. przy ul. Chłopińskiego nr. 216, złożył zameldowanie w policji, że zamieszkały w sąsiedztwie z nim Wacław Drożyński, oraz służący tegoż pobili go.

W bóję tej Drożyński zadał Wolbiśowi cios nożem w prawą łopatkę, służący zaś ugodził go nożem w rękę.

Powodem pobicia Wolbiśa było zwrócenie uwagi Drożyńskiemu, aby nie jeździł furmanką przez jego pole.

— Zastrzelili 3 kury! W dn. 28-go ub.m. w godzinach południowych pewien mieszkaniec Romanowa pod Kamienicą Polską strzelał z fuzji myśliwskiej do kur, szukających pożywienia na świeżo zasianym polu w pobliżu domów. W rezultacie tej strzelaniny zostały zabite 3 kury, z których 2 należały do niezamożnej wdowy W. Langierowej, a jedna do jej syna Tań. Langiera, pracownika agencji pocztowej w Kamienicy Polskiej, również bardzo skromnie uposażonego człowieka. Nieopatrzny „myśliwy”, który wcale nie po nysliwsku strzelał z bliskiej nader odległości do kur domowych, tłumaczy swój postępek tem, że kury sąsiadów systematycznie niszczyły mu zasiane oziminy.

Niewątpliwie dochodzenie policyjne wkrótce wyjaśni: czy wolno jest w takich okolicznościach zabijać cudze kury, chociażby nawet wyrządzały one szkodę w polu.

Nieszczęśliwy wypadek robotnik zmarł w szpitalu.

W dniu 2 b. m. około godz. 11-ej, Sowiński Stanisław, lat 23, zam. w Bleszcu, w czasie wykonywania szlaku w hucie „Częstochowa”, wskutek oberwania się ziemi i przynięcenia go, doznał złamania prawego biodra i prawej nogi, który po przewiezieniu do szpitala zmarł o godzinie 13-ej.

— Maż, który znęca się nad żoną! — Szyma Władysław, zam. przy ul. Waszyngtona nr. 51 zameldowała w policji o pobiciu jej przez swego męża Szymę Władysława, który przy tym już od dłuższego czasu znęca się nad nią.

— Zagnięcie dziewczyny. Glińska Felksa, zam. przy ul. Orlej nr. 53 zameldowała w policji, że w dniu 1 b. m. w czasie domu córka jej Helena i dotychczas nie powróciła.

— Potłukł siekierą stół. Kryczek Szczepan, zam. przy ulicy św. Rocha 17 zameldował w policji, że w dniu 1 b. m. w czasie nieobecności domowników, wszedł do jego mieszkania Sijewski Jan; zam. w tym czasie potłukł siekierą stół i naczyńia kuchenne, oraz skradł koszulę i kilka mo nie niemieckich i austriackich, wartości ogólnej 15 zł.

— Zamach samobójczy. W dniu 31 ub. m. Grabowska Anna, zam. przy ul. Iglastej nr. 11, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie kwasu solnego.

Kronika sportowa

Co Niemcy piszą o mistrzu Polski.

Prasa sportowa w Niemczech zainteresowała się szeroko zdobyciem po raz czwarty tytułu mistrza piłkarskiego Polski przez Ruch. Wiadomości o sukcesach Ruchu podawana jest na widocznych miejscach.

W Niemczech wszyscy są przekonani, iż drużyna Ruchu składa się z Niemców, zamieszkałych w Polsce. Przekonanie to powstało przede wszystkim na skutek mylnych informacji prasy berlińskiej. Mimo kilkakrotnych zaprzeczeń ze stroju Polski, pogłoski te nadal się utrzymują, a w tych dniach powtórzyło je nawet radio niemieckie.

Jeżeli to ma być dowodem „serdecznego zblizenia” w sprawie dwu sąsiadujących krajów — dziękujemy za takie objawy.

Zmiany siedzib narciarskich okręgów

Podczas ostatniego zebrania rady P. Z. N. uchwalono m. in. zmiany organizacyjnej przemieszania została do Białegoostoku, kieleckie — przydzielono do okr. krakowskiego, a zachodnie powiaty łódzkiego woj. przydzielono do okr. poznańsko-toruńskiego.

Przyjęto również do wiadomości likwidację rządów komisarza okr. podhalańskiego.

Epilog mistrzostw Ligi.

W niedzielę zakończono zostały rozgrywki o mistrzostwo Ligi piłkarskiej. Zakończyły się — skandalem.

Drużyna Śląska nie stawiała się o wyznaczonej godzinie na mecz z Garbarnią i obecnie protestuje przeciwko zwycięstwu valkoverem, jakie przyznano jej przeciwnikom.

Równocześnie wyszedł na jaw większy skandal. Okazało się, że „działacze” klubowi drugiego klubu śląskiego „Debu” usiłowali przekupić graczy swoich przeciwników, torując sobie takimi metodami drogę do zwycięstwa.

Liga piłkarska stanie się zatem terenem nowych dochodzeń o kompromitującym podłożu.

Na srebrnym ekranie

Kino „Stylowy” wyświetla znakomity film sensacyjny p. t. „Nowy Jork — San Francisco”. Podobnie jak poprzednio wyświetlana „Srebrna torpeda”, jest to sensacja w dobrym stylu. Okazuje się, że bez tanich efektów hyperkryminalistycznych z morderstwami, bijatykami, pościgami i t. p. można stworzyć film emocjonujący z momentami sensacji, a jednak o tendencjach szlachetniejszych. — Z filmu, którego treścią jest niezwykła przygoda samolotu pasażerskiego w 13-godzinnej podróży z New Yorku do San Francisco, bije tężyzna i rozmach, a bohaterowie przygody poza ściganym przestępcą wszyscy niemal są typami dodatkowymi. Akcja prawie w całości rozgrywa się we wnętrzu obryzganego samolotu, zmuszonego do drożdze do lądowania na niebezpiecznym terenie wśród drzew i skał. Lot podczas burzy śnieżnej, śmiertelna walka w samolocie, wspaniałe plenery górskie i t. d. daje filmowi wartość czysto kinową, a nie namiastkę teatru. Intryga dramatyczna rozwija się b. interesująco. Prawdziwie męski Fred Mac Murray w roli bohaterskiego pilota stworzył postać mocną, pełną charakteru i sympatyczną. Partnerką jego jest piękna Joan Bennett. Humor wnosi wystraszona Zasu Pitts oraz rozpuszczony, mały chłopiec, platający wesoło, ale dokuczliwie figle i psoty w samolocie. — Nad programem zdjęcia z portu gdańskiego, tygodnik i groteska rysunkowa. (—j.)

Niespodzianka kina „Stylowego” wyjaśniona!

Tego jeszcze nie było kino za darmo

Z racji 17-letniego prowadzenia kina — Dyrekcja kina „teatru „Stylowy” postanowiła ofiarować dla wszystkich Stowarzyszonych w organizacjach, związkach, stowarzyszeniach i t. p. upominek w postaci 4 BEZPŁATNYCH PROGRAMÓW za jeden tylko wykupiony bilet. Każdy, kto będzie miał okazję nabycia takiego specjalnego biletu za opłatą gr. 99 + 5 gr. na Fund. Pracy + 5 gr. na P. C. K. ma prawo korzystać z 4ch bezpłatnych programów kolejno wyświetlanych w kinie „Stylowy”. Bilety te są do naby

cia tylko w związkach, organizacjach, zrzeszeniach oraz u uprawnionych do tego osób ze względu na to, że sprzedaż, jak i losy tych biletów jest ograniczona, gdyż trwać będzie tylko 3 dni, należy we własnym interesie zapoznać się w te bilety wcześniej. Kasa kina biletów takich sprzedawać nie będzie. Informacji udziela Dyrekcja kina „teatru „Stylowy”. Nadmieniamy że programy odbywają się w naszym kinie, a nie w innych, wkrótce wyświetlać będziemy film z Marią Eggerth, Gary Cooperem i t. p.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

KOZSTRZELANIE RAMONA SALESA.

Barcelona, 6.11. — Ubiegłej nocy rozstrzelano Ramona Salesa, przewodniczącego prawicowych związków zawodowych. Sales w swoim czasie był prawą ręką generała Martinez Anido, który walczył ze związkami zawodowymi katalońskimi.

Madryt dziś będzie zdobyty

Sewilla, 6.11. — Radiostacja powstańcza w Sewilli nadaje komunikat, że wojska narodowe mają nadzieję zajęcia stolicy jeszcze dziś. Obecnie trwa walka lotnicza nad Madrytem. Wojska zajęły już niektóre przedmieścia stolicy.

WALKI W POWIETRZU.

Talavera de la Reina, 6.11. — Na odcinku Getafe — Alcorcon toczyły się za-

cięte walki lotników. Powstańcy stracili 7 samolotów rządowych myśliwskich pochodzenia francuskiego i sowieckiego i jeden samolot bombardujący francuski „Potez”.

PRZEMYT DEWIZ.

Tezew, 6.11. — Na dworcu w Tezewie kontrola przytrzymała i odstawia do sądu grodzkiego głównego inspektora Izb przemysłowo-handlowych dr. Tilgnera z Warszawy, u którego znaleziono niezgłoszonych 49 funtów szterl., 140 zł. i 5 mk. niemieckich.

URLOP GEN. K. SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa, 6.11. — Gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski rozpoczął urlop wypoczynkowy i wraz z małżonką wyjechał do uzdrowiska węgierskiego, gdzie przeprowadzi kurację.

Straszna katastrofa kolejowa pod Warszawą

Pociąg elektryczny z młodzieżą szkolną zmiądzony.

1 UCZEN ZABITY, ZGÓRA 20-tu PASAŻERÓW CIĘŻKO RANNYCH, KILKUDZIESIĘCIU LEŻY POSZWANKOWANYCH.

Warszawa 6.11. — Dziś przed godz. 5-mą rano wydarzyła się pod Warszawą straszna katastrofa kolejowa, której ofiarą padła 1 osoba zabita i kilkudziesięciu ciężko rannych.

Szczegóły są następujące:

Pociąg elektryczny, zjadający z Grodzka do Warszawy i przepelniony młodzieżą szkolną i urzędnikami, został zatrzymany na skrzyżowaniu z linią szeroko torową, aby przepuścić pociąg pospieszny Kraków — Warszawa.

Na stojącym pod semaforem pociąg elektryczny wpadł z tyłu drugi pociąg elektryczny, zjadający po tym samym torze z Milanówka.

Pierwszy wagon pociągu z Milanówka wbił się w ostatni wagon stojącego pociągu, miazdząc go doszczętnie.

Rozległy się krzyki i jęki ofiar, powstała nieopisana panika wśród pasażerów. Skutki katastrofy są okropne. Z góra 20 osób zostało ciężko porażonych, na miejscu zabity jest uczeń Stefan Piótenik. Ponadto kilkadziesiąt osób odniosło lepsze rany i porażenia.

Rannych przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Na miejsce mrozącej krew w żyłach katastrofy przybyły władze śledcze. Akcja ratunkowa jeszcze trwa. Przyczyna katastrofy nie została dotychczas ustalona.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie tak dawno odezwał się w „Gońcu” głos, domagający się „nauki patriotyzmu”. Chodziło wówczas o to, że rozleniwione społeczeństwo częstochowskie nie umie, czy też nie chce zdobyć się na odrobine entuzjazmu w uzewnętrznianiu uczuć patriotycznych. I znów nasuwa się podobna uwaga.

W niedzielę przed grobem Nieznanego Żołnierza zebrała się spora gromada osób oczekujących na uroczystości. Słyszani dary jeden za drugim — niesione przez wojsko, powstańców i młodzież. I nie znalazło się w gromadzie (przynajmniej w takim zakresie, w jakim mogłam dostrzec) mężczyzny, którzy zdjął kapelusze. A staliby nado dosłownie naprzeciwko płyty. Na moją uwagę jacyś dwaj chłopcy opieszale sięgnęli do czapek, przy którymś z rzędu sztandarde (postęp!), dotknęli daszków — i pomatu zdjęli czapki. Jakis starszy jegomość wstydliwie dotknął dwoma palcami kapelusza — poza tym nic!

A przecież sły satyndary. I te z „Virtuti” i te z Orłem — nowicjusze i te doświadczone, usłwiecone najwyższą czcią i niejednokrotnie bohaterstwem tych, którym przewodziły! A społeczeństwo stało — i przysługało się. Starsi „zapomnieli”, jak zachowywali się na widok czarnych orłów zaborczych, młodsi „nie zdążyli” się nauczyć czci dla Orla Polskiego.

Nie wszyscy — zapewne! Ale trzeba, by nie było ani jednego Polaka, któryby nie poczuwał się do obowiązku oddania publicznej czci Godu Państwa. Jest to jeszcze jeden zaszczytny ciężar na barki tych, którzy wychowują lub prowadzą organizacje społeczne dla dorosłych. Pozostaję z poważaniem J. N.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu dr. Bielnasowi za skuteczną lokowanie operacji mojemu synowi w gardle oraz za troskliwą opieką, tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać”. Ludwik Kluczyński.

Oświadczenie.

W związku z wytoczoną mi sprawą karana i aby uniknąć rozprawy sądowej uniemożliwam oświadczam, że artykuł, umieszczony w numerze 36 z dnia 13 lutego 1936 r. niewychodzącego już czasopisma „Słowo Częstochowskie” p. t. „Golem okiem — Rozswościł błota”, zawierał nieuczciwą i złośliwą z mej strony insynuację, skierowaną bez najmniejszego powodu przeciw Panu F. D. Wilkoszewskiemu, Redaktorowi i Wydawcy „Gońca Częstochowskiego”.

Wyrażając głębokie ubolewanie spowodowane niegodnego postępką na stanowisku redaktora „Słowa Częstochowskiego”, wymieniony artykuł, jako niezgodny z prawdą, odwołuję w całości i za wyrządzone Panu Redaktorowi Wilkoszewskiemu krzywdy moralną najuprzejmiejszo Go przepraszasz. Józef Wolnicki.

SKLEP

spółczywo do sprzedania z powodu zmiany interesu. — Wiadomość w „Renomie”. 2976

WYWOTREK

szelazna (kolobez wyrotowa) lekka, z szynami, lub bez kupie, ul. Jasnogórska 79, Szczeciński.

POTRZEBNA

służąca — bezwzględnie uczciwa, spokojna i pracowita. Akcja Wolności nr. 32, Cukiernia. 3711

CENNIKI

DETALICZNE dla sklepów spozyczywych Sklep „Sokoł” Aljeja 26 i III Aljeja 52.

SKLEP

spozyczywo z mieszkaniczeniem sprzedawca ul. Warszawska nr. 38. 3710

WŁÓCZKI

1 wafny do robót ręcznych wszelkie artykuły D. M. C. kołanki, wstążki po cenach fabrycznych. E. ZARZECKI Aljeja 37

ZGUBIONO

świadcwo szkoły powszechnej Nr. 6 na imię Zbigniew Kielc 2959

ENERGICZNY

panowie znajduje stałą pracę. Zgłaszać się: F. to „Sutaka” i Aljeja 12, codziennie od godz. 5-ej po poł do 7-ej wiecz.

POKÓJ

komfortowy dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem lub bez — Aljeja Wolności nr. 33 m. 4.

Na 11 listopada

Portrety Prezydenta, gen. E. Rydza Smigłego i chorągiewki do nabycia w Księgarni i Sklepie „Eońca” Aljeja 26, tel. 20.50.

W ręce żydowskie

Warszawski Dziennik Narodowy zwraca uwagę na przechodzenie własności rolnej na Wołyniu z rąk polskich w żydowskie. Pismo przytacza statystykę ruchu własności rolnej w powiatach kato-polskim i rówieńskim, poczyn pisze: „Tak więc, w tych dwóch powiatach własność polska spadła w ciągu 15 lat rządów polskich ze 134.680 ha na 89.672 ha, a więc zmniejszyła się o 45.008 ha. Natomiast własność żydowska wzrosła z 6.540 ha na 26.930 ha, czyli o 20.390 ha. W chwili obecnej, wśród rówieńskiego i kato-polskiego ziemiaństwa żydzi stanowią już 22 proc. wobec 72 proc. własności polskiej i 6 proc. własności rosyjskiej. Czyli, że własność ziemiańska polska ma się tam żydowskiej mniej więcej, jak 3:1. A tymczasem jeszcze 15 lat temu miała się, jak 22:1!

Wystarczyło 15 lat, by stworzyć na Wołyniu liczną warstwę ziemiaństwa żydowskiego, zaczynającego pod względem siły gospodarczej rywalizować już z polskim.

Czy trzeba fakt ten komentować bardziej szczegółowo?”

Co p. Mackiewicz wdział na Śląsku

W Warsz. Dzienniku „Narodowym” czytamy:

P. Mackiewicz wdział obecnie województwo śląskie, by przypatrzeć się na miejscu metodom rządzenia woj. Gra-żyńskiego. Wrażenia swe ogłasza w „Sto-wie” w artykule pt. „Führer’a bez ideolo-gii” (pokierosowanym trochę przez cen-zurę). Zacytujemy z niego kilka ustęp-ów — bez komentarzy.

A więc najpierw o odniemczaniu Ślą-ska:

„Cieszymy się z odniemczenia, ze spo-łeczenia Śląska. Chodzi jednak o to, że czasami mogą być użyte środki, tak zle, że psują nawet cel najlepszy. Środki zle są zawsze tym niebezpieczne, że się pier-iej ich używa do Niemców, po tym do opozycji, po tym do przyjaćci, z który-mi się pokłóć. Jestem nr. przeciwni-kiem używania urzędu skarbowego i na-ginania wymiarów podatkowych nawet w celu walki z Niemcami. Czyż moi czy-

telnicy są innego zdania?

Mówił w tajemnicy (tam wszystko się mówi w tajemnicy) jeden z fabrykan-tów:

— Nie tylko nie mogę mianować ur-zędnika, lub robotnika, któryby nie na-leżał do związków popierających lub ak-ceptowanych przez pana wojewodę, ale prędko nie będę mógł nająć bono do dzie-ka nie upewniwszy się co do jej przeko-nań politycznych”.

Pisząc o chórzostwie cywilnym prze-myślowców śląskich pisze p. M. że „na-si (tj. wileńscy) ziemianie są lwami Al-kazaru w porównaniu z tymi przemy-słowcami”.

O braku Ślązaków w urzędach:

„Wszystkie urzędy są poobsadzone „naprawiaczami”, nie mówię już o tym, że element rodzimy, śląski jest w admi-nistracji Grażyńskiego dziwnie kryw-dzony. Zwiędziano miasteczko, Siemia-nowice — 6 tysięcy bezrobotnych i o-tmniejność początylieniów w tym miastec-ku to Ślązacy. Większość przybylse. W urzędzie wojewódzkim nie znajdziemy

rodowitego Ślązaka.

A więc bieda i nędza jest. A oto zarobki naprawiaczy:

Słyszałem z ust karkiem wiarygod-nych, że adwokat Chmielewski, wybit-ny „naprawiacz” i najbliższy przyjaciel polityczny p. Grażyńskiego oblicza swe dochody rocznie na 900.000 zł. (dzie-więćset tysięcy złotych)”.

O poniewieraniu ZZZ:

„Zadne kule tam (tj. na Śląsku) nie świszczą, żadne więzienia, nawet Be-zezy nie są potrzebne. Wszystko to ob-raca się w zakłętym kole: masz posadę, nie masz posady, możesz zarabiać, nie mo-żesz zarabiać. Trzeba słyszeć, jak fabry-kanoi mówią, że członkowie ZZZ, to prze-cieź członkowie rządowego związku”.

A co to jest Związek Związków Za-wodowych (Z. Z. Z.)?

„Na czele ZZZ. w Polsce stoi „napra-wiacz” Szurig, na czele ZZZ na Śląsku stoi „naprawiacz” Kapuściński. ZZZ u-ważane jest powszechnie na Śląsku za organizację robotniczą, reprezentującą p. Grażyńskiego. Każdy przemysłowiec

Echa teroru bojówek hitlerowskich w Schönebergu

Silna reakcja Pomorza.

A. T. E. donosi, iż zagnienie, jakie do-współzicia Gdańska z Polską wprowadzi-ły ostatnie wypadki na terenie Gdańska spowodowane przez członków bojówek hitlerowskiej na spokojnej ludności polskiej w Wolnym Mieście wywołało silną reakcję społeczeństwa całego Pomorza, a zwłaszcza wybrzeża.

W Gdyni przedstawiciele organizacy-i stowarzyszeń, reprezentujących wszyst-kie kierunki polityczno-społeczne, zwo-łały zebranie, na którym zawiązał się ko-mitet organizujący w najbliższych dniach wielką manifestację ludności polskiej w sprawie gwałtów antypolskich na ter-enie W. M. Gdańska. Na posiedzeniu tym potępiono ostatnie wypadki, które miały miejsce na terenie W. M. Gdańska, poza tym rzuczo-ł myśl wykupienia reszty ma-jatków niemieckich na Pomorzu, które są ogniskami propagandy antypolskiej. Myśl ta została przyjęta z wielkim aplu-zem. Pośredzenie przedstawicieli stowa-rzyszeń zwołano pod egidą Związku le-gionistów w Gdyni.

Wrażenie w kołach gospodarczych Gdańska.

Wiadomość o zdecy-danej postawie społeczeństwa gdyńskiego w sprawie ak-tów teroru bojówek hitlerowskich na polskiej mniejszości dotarła lotem błyska-wicy zarówno do kół politycznych, jak i gospodarczych Wolnego Miasta i wywo-łała ogromne wrażenie. Gdańskie koła o-pozycyjne, a zwłaszcza sfery gospodar-

cze, liczą się z możliwością wpływu wy-stąpienia hitlerowskich na osłabienie tem-pa życia gospodarczego Wolnego Miasta, co może się odbić na pracy portu gdań-skiego.

„Danziger Vorposten” zdradził się przez zbytnią gorliwość.

Organ narodowych socjalistów w Gdań-sku „Danziger Vorposten”, polemizuje z głosami prasy polskiej w sprawie napadu bojówkarzy hitlerowskich na dom Orłowski w Schönebergu, na terenie W. M. Gdańska. Dziennik twierdzi, że ofia-rami napadu nie byli Polacy i zaprzecza, jakoby temu akcji bojówkarzy - terrory-stów było podłoże polityczne.

Właściwie tło napadu bojówek hitlerow-skich odsłania jednak „Danziger Vorposten” mimowoli w dalszych ustępach swe-go artykułu, gdy bierze ich w obronę pi-sząc: „Zrozumiałe jest, iż ludność nie-miecka w Schönebergu czuła się spro-wokowana rozpanowaniem się macierzy Szkolnej i jej akcji polonizacyjnej wśród ludności niemieckiej”.

Ustalenie nazwisk bojówkarzy.

Zdolano ustalić nazwiska bojówkarzy, którzy dokonali krwawego napadu na dom Orłowski w Schönebergu. Szeze-gólną agresywnością podczas napadu od-znaczyli się: Firtz Bötcher, zastępca wój-ta w Schönebergu oraz Marcin Ochman. Władze gdańskie, po ustaleniu uczestni-ków napadu, winny ukarać ich zełą su-rowością.

Niemie, czy Polak zupełnie inaczej roz-mawia z delegatem ZZZ niż w jakimś ZZZ, nie mówiąc już o opozycyjnych or-ganizacjach, do których zeszła tylko bezrobotni należeć mogą.

A cóż to jest ZZZ poza jego napra-wiaczkim kierownictwem. Mieszania e-lementów kryminalnych z komunistycz-nymi. Nie wirycznie w doświadczenia z Biernackim, z Pluskowskim, z tą całą szubrawerią, którą widzieliśmy tutaj przysła na Ziemię Wschodnią?

Przezytaicie w takim razie książkę ex-inspektorki pracy p. Haliny Krahel-skiej, osoby o ultra-radkałnych pogla-dach i zobaczycie jak ona przedstawia działaczy ZZZ.

Z KRAJU

(—) **Oszczep rzymski pod Rzeszo-wem.** W Zacerniu pod Rzeszowem w la-sach majątku p. Jędrzejewicza znale-ziono oszczep żelazny z czasów rzym-skich. Cenne to wykopalisko będzie prawdopodobnie przekazane muzeum re-gionalnemu ziemi rzeszowskiej.

(—) **Lekarze sanitarni w udrzowis-kach i kąpieliskach nadmorskich.** Mini-sterstwo opieki społecznej zarządziło, aby każda miejscowość udrzowska, jak również kąpielisko nadmorskie, po-bierając takse kuracyjną, utrzymywało lekarza odpowiedzialnego za stan sani-tarny danej miejscowości. W okresie pobierania taksy kuracyjnej lekarz sani-tarny powinien mieszkać w obrębie miej-scowości udrzowskiej, czuwać nad jej stanem sanitarnym i zwalczaniem chorób zakaźnych.

Nowe miasto na naszym wybrzeżu

Władze zatwierdziły plan zabudowy Wielkiej Wsi Haflerowo, jako przysz-łego miasta i portu dla 40.000 mieszkań-ców. Podział tego miasta przewidziany cztery dzielnice: willowa, handlowa, ry-backą i portowa. Poza tym oprócz dwu istniejących dworców kolejowych, prze-widziano jest budowa trzeciego dwor-ca pod nazwą Wielka-Wies-Port.

Przyszłe miasto nadmorskie wyposa-żone zostanie w dwa parki, skwery, o-gródki działkowe, zieleńce i odpowied-nie autostrady.

(—) **Tragiczny wypadek.** Z Poznania donoszą: W Ostrowie nad Goplem pod Kruzowicą wydarzył się tragiczny wy-padek. Młody absolwent politechniki, Bernard Homar, naprawiał samochód na probostwie. Dla ułatwienia pracy wóz był oparty na filarkach. W pewnym momencie zupełnie niespodzianie wóz zsunął się z podpórek, przgniatając Homara do muru tak nieszczęśliwie, iż, mimo natychmiastowej pomocy, Homar zmarł.

ZENON RÓZANSKI. 30)

Wielka gra

Powieść na tle wojny włosko-abisyńskiej.

— Do dowódcy warty — równie lako-ciecznie odpowiedział.
— Poco?
— Mam interes.
— Proszę zaczekać
— Dobrze.

Wartownik znikł w drzwiach i wrócił po chwili z czarnym oficerem. Ten spoj-rzał pytająco na inżyniera.

Mizu Rako przedewszystkiem sięgnął do kieszeni i wydobyl przepustkę, pod-pisaną przez króla królów. Na owej prze-pustce widniało wezwanie do wszystkich władz abisyńskich, by „okazywali okazi-cielowi niniejszemu, jaknajdalej idącą po-moc we wszystkich sprawach, w jakich pomocy tej zażąda”.

Czarny oficer przeczytał i z większym już szacunkiem zwrócił się do małego in-żyniera:

- Słucham pana...
- Dowiedziałem się, że aresztowali-scie dziś dziennikarza Borysa Kosinicza. Jest to mój człowiek i żadam zwolnienia go.
- To szpieg.
- Kto?
- Kosinicz.
- Kłamstwo, Ręczę za niego.
- Zostało udowodnione, że jest szpie-giem.
- Jeszcze raz mówię, że ręczę za nie-go.
- Proszę się zatrzymać — czarny ofi-cer znikł w drzwiach małego domku.
- Mizu Rako skinął flegmatycznie głową

i oparł się plecami o ścianę, począł po-gwiżdzywać jakąś melancholijną melodię.

Od czasu do czasu rzucił leniwie spoj-rzenia na zgromadzonych żołnierzy plutonu egzekucyjnego, poczem znowu pograżał się w gwizdaniu owej melodii, jakby to była jakaś zasadniczo ważna czynność.

Tak minęło kilkanaście minut.

Wreszcie drzwi otworzyły się i stanął w nich oficer, z którym inżynier fizyk roz-mawiał poprzednio. W prawej dłoni owe-go oficera, widniała przepustka Mizu Ra-ko, podpisana przez samego króla król-ów.

— Bardzo żałuję, ale nie mogę udzielić panu wzięcia się z Borysem Kosiniczem. Otrzymałem jeszcze wieczorem przy obe-mowaniu służby wyraźne polecenie i...

— Rozumiem! — przerwał pomocnik profesora Mitsui. — Od kogo otrzymał pan to polecenie?

— Przykro mi, lecz nie mogę udzielić panu odpowiedzi na to pytanie głos czar-nego oficera brzmiał uprzejmie lecz sta-nowczo.

— Szkoda.
Czarny rozłożył bezradnie ręce.

— Również żałuję.

Inżynier Mizu Rako utkwilił oczy w ścia-nie domku. Skóra jego twarzy zmarszczy-ła się nieco na czole, co było niewątpli-wym dowodem, że myśli Japończyka pra-cuje szybko. Po chwili zadał oficerowi no-we pytanie:

— Na którą godzinę wyznaczona jest egzekucja Kosinicza?

— To jest tajemnica.

Mizu Rako uznał wreszcie, że opreż-ność jego i cierpliwość musi się wresz-cie skończyć. Stwierdził to cicho, bez namyślenia. Poprzedni postanowił zwinny-słać trochę służącego oficera. Uczynił

to z wrodzoną wszystkim Japończykom delikatnością.

— Czy pan czytał moją przepustkę? — zapytał

— Owszem, czytałem.

— Więc wie pan również, kto mi ją wy-dał?

— Wiem

— Czytał pan polecenie króla królów o-pomocy do udzielenia, jakiej są obowią-zani wszyscy w Abisynji, jeżeli pomocy tej zażadam?

— Wszystko to czytałem — zapewnił oficer ze skwapliwością, która wygłada-ła na zabezpieczenie się mówiącego przed następnymi pytaniami podobnej treści.

— I mimo to, — odmawia mi pan owej pomocy?

— Odpowiedź czarnego oficera była na-tychmiastowa:

— Tak odmawiam.

— Można wiedzieć dlaczego?

Czarny skinął głową.

— Mnie obowiązują tylko rozkazy, o-trzymane od mego dowódcy.

— Zdaje mi się, że Haile Selassie jest czemś więcej niż pańskim dowódcą?

— Bez wątpienia.

Inżynier Mizu Rako po raz pierwszy w-życiu stwierdził, że posiada nerwy. Czł-ję pod wpływem rozkazu z flegmatycz-ny murzynem, aż nadto wyraźnie. Opa-nował się jednak i takim samym bezbar-wnym głosem, jak poprzednio, zadał je-szcze jedno pytanie:

— Więc pan odmawia mi udzielenia nazwiska swego dowódcy?

— Przecież powiedziałem to już przed chwilą — czarny był najwyraźniej zrzu-dzony roznową.

— Dowidzenia.

— Dowidzenia panu

Inżynier Mizu Rako odszedł. Przedtem jednak spostrzegł, że oficer uśmiecha się dyskretnie i... ironicznie.

Zapamiętał to sobie...

Tymczasem jednak miał inne plany i inny cel, niż załatwianie prywatnych po-rachunków...

Opuszczył teren rajostacji i zajął miejsce w samochodzie profesora Mitsui. Siedząc już za kierownicą, zastanowił się dokąd techać.

Zastanawienie to, trwało bardzo krótko.

Wykroczył wóz i ruszył w stronę pałacu cesarskiego. Jechał szybko, gdyż rozumi-ał doskonale, że czas upływa jeszcze szybciej i wkrótce może być za późno.

Silne reflektory oświetliły jasno drogę. Była zupełnie pusta to też inżynier mógł sobie pozwolić na rozwinięcie maksimum szybkości.

Wkrótce był przed bramą pałacu Wiel-kiego Menelika. Czerniała się ona na tle niskiego muru, bardzo wydłużnie, zdawa-ła się wznosić nadto potężny symbol wiel-kości Abisynji. Była trójkątna o szerokości ramionach, zbiegających się w górze smu-łką wieżą. Na wieży tej, u samego szczy-tu widniał, oświetlony zawsze herb Abi-synji.

Obecnie brama ta była zamknięta „na cztery spusty” i tylko wrosnięty w zie-mię obrzynany gwardzista cesarski był do-wodem, że można tę bramę otworzyć.

Inżynier Mizu Rako zatrzymał swój sa-mochód na cztery, pięć metrów przed wartownikiem, lecz ten stał nieruchomo, nie wykazując dotąd żadnego widoczne-go zainteresowania się osobą przybyłe-go.

Mizu Rako wysiadł z samochodu i pod-szedł do obrzynana

Projekt stormowania legionu polskiego do Hiszpanii

Na łamach „Dziennika Bydgoskiego” Wincenty Lutowski występuje w artykule, w którym ostro przeciwstawia się dążeniom komunistycznym do opanowania świata; wrogiem, w którego przebiegu ze wszystkim mierzy komunizm — jest katolicyzm.

„Katolicyzm jest religią, wyzwalającą w najwyższym stopniu siły jednostki. Wszystkie sakramenty proważą do ku wzmoczeniu sił indywidualnych u tych, co je przyjmują. Organizacja Kościoła, choć wymaga karności, w nadzwyczajny sposób uwzględnia uzdolnienia jednostek, i toruje drogę na najwyższe stanowiska ludziom bez znakomych przedków i bez majątku, jeśli okażą uzdolnienie.

Dogmat wprawdzie obowiązuje i swą wolę jednostek powściąga, ale, jeśli zważyć, że w życiu Kościoła bywał przeważnie określany negatywnie, w formie ostrzeżeń przed błądami, to trzeba przyznać, że rygor dogmatyczny nie tłumaczy twórczej, a tylko wtedy ją ostrzeża, gdy ona błądzi.”

Katolicyzm jest w tej mierze antytezą komunizmu.

„Zupełnie przeciwny charakter ma dogmat komunizmu, raz na zawsze ustalony i narzucony wszystkim jednostkom pod groźbą śmierci. Ten dogmat wymaga od swoich wyznawców ślepego posłuszeństwa i biernego uległości, wykluczającej wszelką twórczość. Dogmat ten ma na celu unicestwienie indywidualności. Skoro zaprzecza istnieniu Boga i nieśmiertelności duszy, to wie dzie do automatyzowania życia w jego formach materialnych. Społeczeństwo ma się stać maszyną, sprawnie wytwarzającą dobra materialne, a twórczość artystyczna — spletna tendencja społeczna, musi w tych warunkach zaniknąć. Zarazem komuniści nienawidzą tych sił duchowych, którym przeczają i szczególnie skupiają swą nienawiść na Kościele, który jest tych sił duchowych ogniskiem. Wobec w Hiszpanii masowy mordują księży, zakonnic i zakonników, w nadziei, że ludność, pozbawiona tych kierowników i przykładów, łatwiej ulegnie sugestii komunizmu. — Walka z duchowieństwem jest daleko

bezwzględniejsza w Hiszpanii, niż była w Moskwie, a nawet niż była w Meksyku.”

Akcja w Hiszpanii ma, zdaniem W. Lu tosławskiego, znaczenie o wiele donioślejsze, niż zwykła, nawet zbrojna, walka o władzę.

„Tutaj celem nie jest zapewnienie władzy pewnym wybranym jednostkom, lecz radykalna przemiana całego ustroju życia. To ma wybitnie charakter szatański i działa tu rozpetane siły zła, nienawiści namiętną względem Boga, Kościoła i Bogażeo ładu, do którego przez wieki Kościół ludzkości prowadzi.

W tych warunkach przez żyda pomysłana i przeprowadzona nieinterwencja jest zbrodnią, bo naturalnie bolszewicy nie zaniechają podniecania akcji przeciw narodowym interesom Hiszpanii, a tylko rzadę obojętne religijnie mogą się ludzi, że jest możliwe wyparcie się odpowiedzialności za to, co się dzieje. — Wchodzą w grę ogromne namiętności i walka nie jest walką jedynie przeciwników sobie zespolonych, ale walką sprzeczną idealów.

Tu chodzi nie o jedną Hiszpanię, lecz o całą Europę. Zwycięstwo komunizmu w Hiszpanii otworzyłoby drogę do podobnego zwycięstwa także we Francji i do wybuchu wojny wszechświatowej, w której Polska byłaby zmuszona skojarzyć się z Niemcami i Włochami, co wcale nie byłoby nam na użytek, lecz byłaby nieuniknione.

Natomiast zwycięstwo wojsk narodowych w Hiszpanii prowadzi do upadku żydowskiego rządu we Francji oraz do względnie zabezpieczenia pokoju, dopóki Hitler z Mussolinim nie wyzwał Europę. Wobec ta walka nie może nam być obojętna. Irlandia posłała do Hiszpanii swój legion dla walki z wrogami Kościoła i religii. Byłoby wielce pożądanym, żeby i Polacy przyjęli czynny udział w tej walce, nie jako państwo, lecz w postaci legionu ochotniczego; choćby tylko stu ochotników się znalazło, manifestacja ta miałaby znaczenie: przeraziłaby komunistów, a podniosłaby siły obrońców wiary i Kościoła.”

PRZECIWI WIERZCHNIĘCIU I ŁUSZCZENIU RAK KREM PRAŁATÓW DEFLECTION

zrozumienia nie da się zdobyć bez szacunku dla człowieka. Szacunek ten jest podstawą dożyłca zaufania, a kto zaufanie zdobędzie, ten będzie miał wpływ, będzie rzadził istotnie, nie pozornie.”

To też trzeba z typu działania negatywnego przejść na typ działania pozytywnego.

„Lecz przede wszystkim chodzi o naprawdę rzetelne zatroszczenie się o sprawy gospodarstwa. Co zwiąże ludność miejscową z Polską? — Tylko widomy dowód głębszej o nią troski. Pozwólmy przytoczyć taki przykład:

Jechałem rowerem w Brasławskim po strażliwej drodze. Głina rozmokła w czasie deszczów, zaschła w grudzie. Zajechałem do jakiejś chaty na mleko. Dla zagajenia rozmowy wspominam, że droga nie tego.

Chłop odpowiada, że teraz już nie najgorzej. Że wprawdzie wiosną komunikacja kołowa ustaje, ale konno można zawsze do miasteczka dojechać. Przed wojną było to niemożliwe: w czas roztopów z domu nosa nie wysadzisz, utopiłby się jak nie.

— Co się zmieniło?

— Polacy mostki postawili.

Polacy na tej fatalnej drodze „mostki postawili”. I to w umyśle chłopca zostało, to pamięta, to wiąże go z Polską. Małe drewniane mostki i rowy przy drodze. Przecie ten chłop nakreślił cały program naszej polityki narodowościowej. Mostki.”

Kronika handlowa

— Okazje do handlu z zagranicą. Firma egipska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami, wyrabiającymi klej stolarski, wyroby ze skóry dla pokrycia krzesel, dykt i formierów oraz drzewa do bownego, orzechowego, sosnowego i innego. Firma egipska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami interesującymi się różnymi artykułami włókienniczymi. Firma egipska poszukuje przedstawicielstwa: fabryk wyrobów włókienniczych, w szczególności produkujących chustki do nosa i kołdry. Firma holenderska pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk wyrobów włókienniczych. Firma grecka poszukuje przedstawicielstwa na sprzedaż tkanin bawełnianych drukowanych, popeliny, chur-

stek do nosa, dywanów jutowych i tkanin meblowych. Firma węgierska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmą rabinającą tkaniny wełniane i koce.

Blizszych informacjach udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

— Wywóz drewna. Ogólny wywóz drewna i wyrobów drzewnych z Polski: we wrześniu r. b. przedstawiał wartość 13.490.000 zł. wobec 14.051.000 zł. w sierpniu r. b.; 14.523.000 zł. we wrześniu 1935 r.

Eksport tarcicy iglastej wykazywał w porównaniu z eksportem w miesiącu sierpniu pewne zwiększenie. Zwiększenie eksportu spowodowane było wzmocnionymi wysyłkami drewna na rynek angielski. Do innych krajów eksport utrzymywał się na tym samym poziomie jak w miesiącach poprzednich.

W porównaniu z eksportem we wrześniu ubiegłego roku wzrósł eksport tarcicy iglastej do Anglii w roku bieżącym o 100 proc. Uzyskiwane na tamtejszym rynku ceny wykazywały tendencję mocną, która wywołana została zwiększeniem za interesowaniem rynku angielskiego dla materiałów drzewnych prowincji polskiej.

Ceny materiałów twardych z drzew liściastych nie wykazywały tendencji wzrostowej a na rynkach zagranicznych nie za notowano w okresie sprawozdawczym w obrotach tymi materiałami: ważniejszych zmian.

— Ceny zboża w kraju i zagranicą. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 19-go do 25-go października 1936 r. według obliczenia biura Giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie.

Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych

	Przeniesie	Zyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	27.25	19.04	27.15	17.91
Gdańsk	26.00	19.25	26.50	17.00
Poznań	26.87 ^{1/2}	18.12 ^{1/2}	25.50	17.75
Bydgoszcz	26.91	18.87 ^{1/2}	25.33	16.73
Łódź	28.50	19.65	25.50	18.57
Lublin	26.22	18.09	23.80	16.02
Równe	24.45 ^{1/2}	16.92 ^{1/2}	23.20	15.47 ^{1/2}
Wilno	26.37 ^{1/2}	19.42 ^{1/2}	—	16.94
Katowice	26.92	19.95 ^{1/2}	—	18.69 ^{1/2}
Kraków	26.59	18.94	—	18.19
Lwów	24.33	17.50	24.60	14.71
Berlin	43.24	35.40	—	—
Hamburg	25.93	16.63	—	—
Wiedeń	34.20	26.43 ^{1/2}	33.50	25.87 ^{1/2}
Praga	34.07	25.85	29.15	24.98
Liverpool	25.66	—	—	18.02
Chicago	24.78	17.06	30.81	16.04
Buenos Aires	19.60	—	—	—

— Odprężenie na rynku przędzy. Na rynku włókienniczym Łodzi zauważyć się dały poraż pierwszy od szeregu miesięcy oznaki odprężenia w zakresie cen przędzy bawełnianej. Zwiększenie kontyngentów na import surowej bawełny spowodowało osłabienie nacisku ze strony przemysłu przetwórczego a jednocześnie ceny doznały pewnego osłabienia. Część przędzali bawełnianych uznała za możliwe złagodzenie warunków transakcyjnych, co również wpłynęło dodatnio na sytuację odbiorców.

— Niemiecka textra dla Polski. W kołach przemysłu włókienniczego zanętkowanie wywołało zamiary niemieckich producentów sztucznych włókien w sprawie zwiększenia importu tego artykułu na rynek polski. Projekty przemysłu niemieckiego zmierzają w kierunku uzyskania wydatnych znizek celnych na sztuczne włókno t. zw. Zellwolle, wzmian za co proponują ewentualne zwiększenie eksportu polskich artykułów rolnych i drzewa na rynek niemiecki.

Akcja za zdaniem fabrykantów łódzkich mogłaby zahamować odbywającą się ostatnio w szybkim tempie rozbudowę produkcji sztucznych włókien w Polsce o raz opóźnić zamierzoną budowę nowych fabryk zarówno teksty, jak i wełny syntetycznej z każeiny. Zahamowała by ona także odbudowę spalanej niedawno fabryki sztucznej jedwabiu w Chodakowie.

Kupujcie tylko pocztówki wielobarwne

Piękno Jasnej Góry

w akwarell art. - mal. T. Cieśliewskiego

Skład główny: Księgarnia „Goińca Czestochowskiego”, II Aleja Nr. 26

psychologii rządzonego, na rozumieniu jego potrzeb, jego chęci, na rozumieniu jego reakcji wobec rządzących. Tego

Handel kolonialny

Ubiegły kwartał, jak corocznie, był dla handlu hurtowego tej branży, okresem zastójny międzynarodowy. Transakcje dokonywano naogół w niewielkich rozmiarach. Mimo to ceny szeregu artykułów, jak np. herbaty, migdałów, korzeni, konserw broszkowiowych i ananasowych i t. p. wykazały stałe tendencje wzrostowe. Pozostawało to w związku ze wzrostem trudności importowych i regulacją dewizową, bądź wynikało na te sytuacji politycznej w niektórych z krajów eksportujących, jak np. w Hiszpanii. Natomiast nowe kontyngenty przywozu na kawę z tych krajów, z których dotychczas jej nie importowano, wywołały pewne odprężenie na rynku i wpłynęły na obniżenie się ceny tego artykułu. Cena ta jednak mimo spadku, jest jeszcze dosyć daleka od normalnej.

Z końcem września hurtowy handel kolonialny rozpoczął przygotowania do sezonu świątecznego. Przygotowania te prowadzone są obecnie w warunkach znacznie gorszych niż corocznie. Składa się na szereg okoliczności, jak trudności w uzyskiwaniu pozwoleń przywozu, wspomniane już trudności, związane z regulacją dewizową, ostatnio zaś po jawiła się jeszcze jedna — zmiana kursu walut państw, z których importuje się gros artykułów kolonialnych. W związku z przeprowadzoną dewaluacją ceny towarów na rynkach zagranicznych ulegają ciągłym wahaniom tak, że stabilizacja ich na pewnym określonym poziomie trudno się na razie spodziewać. Dlatego też zakupy, czynione za gotówkę, stanowią poważne ryzyko.

Obroty w detalicznym handlu winno-kolonialnym i spożywczym były w lipcu i sierpniu r. b. naogół bardzo słabe, słabsze nawet o kilka procent niż w analogicznym okresie roku zeszłego.

Za jedną z głównych przyczyn tego stanu kupcy uważają wyłudnianie się sto-

cy w miesiącach letnich, na skutek coraz większego uprzęstnienia wyjazdów sze rokimi rzeszom mieszkańców.

Również i duży urodzaj owoców, jaryzn oraz grzybów, sprzedawanych na bazarach i wózkach po cenach b. niskich, przerzucając konsumpcję na ten rodzaj artykułów, wpłynął zmniejszając na kształtowanie się obrotów w sklepach spożywczych.

Jednak już z początkiem września, po rozpoczęciu nauki w szkołach, obroty znacznie się wzmożyły i nie ustępowały zeszłorocznym. Ceny towarów tutejszych ustabilizowały się i dalszym zniżkom nie ulegają, ceny zaś przetworów zbożowych nawet lekko zwyżkują.

Należy pokreślić, że jakoś towarów produkcji krajowej oraz przetworów gospodarstwa wiejskiego stale się poprawia. Szczególnie daje się zauważyć w produkcji serów. Nielktóre ich gatunki, jak np. szwajcarski, które ukazały się po kilkuletnich eksperymentach na rynku w większej ilości, niewiele się różnią od oryginalnych szwajcarskich tak pod względem wyglądu jak i smaku, a nie ustępują w zupełności serom szwajcarskim z terenu gdańskiego. To samo da się powiedzieć o innych gatunkach serów, jak np. lechicki i holenderski.

Ciągle aktualną dla detalicznego handlu kolonialno-spożywczego jest sprawa t. zw. handlu maskowanego, prowadzonego w niedziele i święta, jak również wieczorem po godz. 19-tej przez przeróżne paszteciarnie, jadalnie i t. p. Normalne sklepy kolonialno-spożywcze ponoszą z tego powodu duże straty, bo nie tylko zmniejsza się ich obroty, ale i kupujący, nabywając w godzinach, w których sklepy są zamknięte, towary w takich zakładach, zaprzywiczają się do tego i zaprzestają przepatrywać się w sklepach normalnych.

prasa dla dorożek w Warszawie

KOWALSKINA

zawsze dla Ciebie uwzględniamy

BOLACH GŁOWY

„Polacy mostki postawili”

Sanacyjny „Kurier Wileński” omawia sytuację naszych Ziemi Wschodnich — stwierdzając melancholijnie, iż nie zdołaliśmy, niestety, dotychczas wiele tam zrobić.

„Komunizm nie został wytepiiony, wpływ kultury polskiej nie są tak silne, jakbyśmy tego chcieli, przywiązanie do państwa polskiego nie jest dostateczne. Eliminują w tej chwili kwestię żydowską, jako zagadnienie zupełnie odrębne.

Ten stan rzeczy wydaje się paradoksalny. Przecie nasz chłop ma głębokie przywiązanie do swego kawałka ziemi, choćby ledwo - ledwo wystarczającego do przeżycia. Przecie przywiązany jest naogół mocno do religii, choćby ujmował ją najbardziej prymitywnie. Więc skąd wpływ komunistyczny?

Drugi dziwolak: kultura polska promieniuje na nasze ziemie od tyłu wieków. Wykazała swą siłę atrakcyjną, przyciągając ku sobie ludność nawet w okresie niewoli, nie mówiąc już o czasach przed rozbiorowych. Polskość była zawsze symbolem Zachodu — odcz więc się stało, że dziś oddziaływanie jej nie wzmogło się wielokrotnie, lecz bodaj nawet tu i ówdzie osłabło? Takie dziwolagi można mnożyć.”

Jakż jest tego przyczyna?

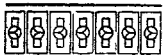
„Przyczyna najważniejsza, przyczyną decydującą jest dominowanie w naszej polityce wschodniej metod negatywnych nad pozytywnymi. To trzeba zrozumieć. Jeśli metoda negatywna dominuje, rodzi się uczucie krzywdy, uczucie ucisku, uczucie zależności.

W Polsce często się zapomina, że rządzi się człowiekiem. Każde rządzenie musi się opierać na jednym: na znajomości



Dom Polski w Warnie.

Dom Związku Pol-
skich Pracowni-
ków Samorządo-
wych w Warnie w
Bułgarii.



Ze świata

(X) **Katedra religii katolickiej na uniwersytecie cesarskim w Kyoto.** Pewien bogaty Japończyk, który nie chce wyjawić swego nazwiska, ofiarował sumę 500.000 yenów, przeszło 70.000 złotych na utworzenie katedry religii katolickiej na uniwersytecie cesarskim w Kyoto. — Uniwersytet ten posiadał już katedrę religii Buddy. Na wyraźne życzenie ofiarodawcy wyżej wymieniona katedra będzie zupełnie niezależna.

(X) **Dziwna pielgrzymka w dżungli.** Z Jaffny (wyspa Ceylon) donoszą, że przeszło 3500 pielgrzymów brało udział w dorocznej uroczystości Matki Boskiej Różańcowej w Madhu. Sanktuarium maryjańskie w Madhu tą osobliwością się odznacza, że znajduje się w głębokiej dżungli. Dostęp do świątyni jest możliwy tylko w czasie posuchy drogą 15 kilometrową przez lasy dziewicze. Organizatorzy pielgrzymki mają co roku do przezwyciężenia trudności, jakie tylko dżungla może nastęrczyć. Wymienić wypada choćby tę trudność, że w dżungli należy znaleźć miejsce na ulokowanie ogromnej ilości pielgrzymów napłyających ze wszystkich zakątków wyspy — i to w czasie największych upałów.

(X) **Światło, jako broń wojenna.** Niemiecki wynalazca Keilhaus, przy pomocy skonstruowanego przez siebie aparatu rzucił snop światła o sile 150 tys. świec na stado krów, pasących się w odległości jednego kilometra. Zwierzęta padły, jak piorunem rażone i dopiero po długiej chwili przyszły do życia.

Keilhaus emigrant niemiecki, zaofiarował rządowi francuskiemu skonstruowany przez siebie niezwykle prosty a-

parat, który na olbrzymią odległość rzuca snop światła o sile jednego miliona świec.

Zdaniem wynalazcy, aparat jego stanie się w przyszłej wojnie jedną z najskuteczniejszych broni defenzywnych.

„Paris Midi”, który wiadomość powyższą przynosi, utrzymuje, że promienie świetlne Keilhausa mogą uieruchomić eskadrę lotniczą, udaremnić atak nieprzyjacielski i służyć mogą w okresie pokoju naprzykład jako sygnał dla statków i samolotów, zgubionych w mgłę. Przyrząd Keilhausa skonstruowany jest



Amerika wprowadza komunikację stratosferyczną.
Znany lotnik amerykański kpt. Rickenbacker dokonał niedawno przelotu na trasie Nowy Jork—Los Angeles w rekordowym czasie 12 godzin z szybkością przeciętną 350 km. na godz. Ten rekordowy czas przelotu na tej trasie zdołał Rickenbacker zdobyć tylko dzięki temu, że leciał na wysokości 12 tys. m. na odpowiednio do tego przystosowanym samolocie. W związku z tem zarządy amerykańskich linii lotniczych zamierzają zaprowadzić stałą komunikację stratosferyczną, obsługiwana przez specjalne aparaty, rozwijające dopiero na wielkiej wysokości największą szybkość. Na ilustracji widzimy samolot kpt. Rickenbackera nad drapaczami N. Jorku.

w formie rewolweru, w którego lupie spala się specjalna mieszanina chemiczna, wytwarzająca oślepiające światło. Bębnek rotacyjny zastępuje spalone ładunki nowymi podobnie, jak w zwykłym rewolwerze. Największą trudnością przedstawiało znalezienie metalu, któryby wytrzymał olbrzymią temperaturę wytwarzającą się przy spalaniu. Trudność tę udało się Keilhausowi przezwyciężyć.

Żarówka nakręcić może zegarek

Nowością w dziedzinie regulacji zegarków jest użycie świetlnej metody regulacji. Jak wiadomo kółko balansowe zegarka kieszonkowego wykonywa na sekundę 5 poruszeń tam i spowrotem. — Skonstruowano przyrząd, który zapala i gasi żarówkę elektryczną 5 razy na sekundę i czyni to z ogromną dokładnością. Światło tej żarówki zostaje skierowane na kółko balansowe badanego zegarka. Jeżeli zegarek jest regulowany dokładnie, to ramiona kółka będą oświetlone zawsze w tej samej pozycji, a za tem obserwatorowi będą wydawały się nieruchome. Jeżeli natomiast zegarek śpieszy się lub spóźnia, to kółko zdaje się powoli kręcić w jedną albo drugą stronę. Wówczas reguluje się zegarek dopóty, dopóki oświetlone migającym światłem kółeczko pozornie zatrzyma się na miejscu.

(X) **Muzyka podczas koronacji królewskiej w Londynie.** Na uroczystości koronacyjnej Edwarda VIII — w maju przyszłego roku — królewska opera w Londynie zaprosi sławnego dyrygenta niemieckiego Wilhelma Furtwängla. Orkiestra odegra pod jego dyrykcją dwie uwertury obu części opery Wagnera „Pierścienie Nibelungów”.

(X) **Pomadki do ust roznosicielami bakterij chorobotwórczych** — taki wyrok wydał magistrat Coney Island przedm. New Yorku, który skazał 20-tu koncesjonariuszów budek z wodą sodową na karę po 10 dolarów każdego za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych i nie mycie szklanek w wodzie o wymaganej temperaturze 180 stopni Fahrenheita. Zdaniem radców magistratu, opartym na opinii fachowców, pomadka do ust, używana przez klientki tych sklepów, zawiera składniki tłuszczu, mającego własność przyciągania rozmaitych bakterij, a tłuszcz ten może być tylko usunięty w wodzie o temperaturze 780 stopni.

(X) **Trzęsienie ziemi na misjach w Kansu.** W początkach miesiąca sierpnia nawiedziło gwałtowne trzęsienie ziemi miasto Tsinchow, w prowincji Kansu. Trwało ono 27 godzin. Ofiar w ludziach było na szczęście mało. Zato szkody materialne są olbrzymie. Misja katolicka w Tsinchow ucierpiała może najbardziej. Szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi wynoszą w misji kilka tysięcy dolarów.

Bismarck i Wilhelm.

Bismarck zażądał kiedyś od cesarza Wilhelma dymisji pewnego ministra.

— Czy pan ma mu coś do zarzucenia? — zarpiął cesarz.
— Tylko to, że jest głupi!
— Dla pana odrzuć każdy jest głupi! — powiódł wówczas cesarz Wilhelm I. — Wiem dobrze, że i mnie uważa pan za głupiego, a mimo to ośwadczałam panu, że pozostanę jednak na swoim stanowisku.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

SOBOTA, 7 LISTOPADA.
6'30 Audycja poranna. 11'30 Audycja dla szkół. 12'03 Koncert. 14'30 Opera dla dzieci: „Czerwony Kapturek”. 15'15 Muzyka lekka. 16'15 Otwarcie nowej Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia. 17'00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19'00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 19'30 Koncert z Wina. 20'00 Polskie pieśni ludowe z Wileńszczyzny. 21'00 Koncert muzyki fińskiej. 21'35 Muzyka z płyt. 22'00 „Kukułka wileńska”. 22'30 Muzyka taneczna.

**WDZIĘCZNOŚĆ jest pierwszą
powinnością człowieka.
GRZECH bywa przebaczony —
NIEWDZIĘCZNOŚĆ nigdy.**

HALINA ZABOROWSKA.

12)

Na całe życie

POWIEŚĆ.

— To... jedź. I wracaj jak najprędzej. Będę czekała.

Przytulił ją znów do siebie, długo, gorąco całował, aż twarz Eli powlokła się czerwienią rumieńca i zapalała, a w ustach zaczęła żywiej pulsować krew.

Szybko zbiegł po schodach, przeszedł znów dwa ciemne podwórka i długą, równą ulicą poszedł ku głównym arteriom miasta, gdzie w najwytworniejszym hotelu niecierpliwie oczekiwali go Brent.

XIII.

Hela Thomas.

Był piękny, słoneczny dzień.

Na niebie nie było ani jednej chmurki, lśniło czystym, głębokim błękitem. W lekkich podmuchach ciepłego wiatru kołysały się liście drzew i wysoka trawa na klombach.

Hela Thomas, zgrabna, hoża dziewczyna, siedziała na obróśniętej werandzie z nogami opuszczonymi nad niskimi krzakami kwitnących, drobnych róż i wesoło rozmawiała z wysokim chłopcem, opartym o filar werandy.

Był to młody student politechniki, odznaczający się dużymi zdolnościami technicznymi i nie mniej wielką i wytrwałą miłością do wesołej panny. Hela coś z ożywieniem opowiadała, wymachując przy tym zgrabnymi, mocno opalonymi nogami w czerwonych sandałkach.

Student nie odrywał oczu od tych zgrabnych nóżek i słuchał z uwagą.

Hela miała miły, dźwięczny głos, studentowi podobala się z każdą chwilą więcej.

Westchnął. Spojrzał na nią.

— Muszę już wracać, Helu.

— Trudno. Jutro znów przyjedziesz?

— Tak, ale jabym tak chciał dłużej być z tobą.

— To zostań! — pokazała w uśmiechu białe zęby.

Odgarnął z czoła czuprynę.

— Niestety, nie mogę. Muszę być po południu przy budowie. Inżynier tak uważa, żeby nie opuszczać.

— I praktyka jest ważna — zauważyła mimochodem.

Chłopak spojrział na nią z żalem.

— Och, Helu, ty wcale nie żałujesz, że tylko tak krótko możemy być razem — szepnął z wyrzutem.

Zerwała gałązkę róży i włożyła do ust. Trzymając ją w zębach, zaczęła gwizdać, wymachując znów opalonymi nóżkami.

— Ty wcale nie żałujesz — powtórzył. Odrzućta gałązkę róży.

— Czy myślisz? A kto ci to powiedział?

— Widzę to wyraźnie.

— Ech — wygięła lekceważąco usta.

— Nie myśl, że twoje inżynierskie oko jest znów takie nieomyślne.

— Myślę się, Helu? — zawołała radośnie.

— No, ja nie wiem. Powinieneś sam wiedzieć. Ale jedź już, bo się spóźnisz...

— Tak przedkro...

— A ja mogę cię odprowadzić. Zaraz wezmę rower.

Szli razem zwirowanymi ścieżkami ogrodu między klombami, pokrytymi kwiatami.

Chłopiec był wyższy, zgrabny, wysportowany. Ona też zdrowsza i gibka, ładna, pełna wdzięku i zuchwałości, malująca się w śmiało złożonych wargach i ciemnych, błyszczących oczach.

Wyprowadziła z wozowni swój rower.

— Możemy jechać. Sprawdźcieś u sie-

bie opony? Moje są dobre.

— Moje także. Próbowałam.

Zatrzymali się.

Dobiegł do nich wyraźny warkot motocykla i uciuch.

— Zatrzymał się przed naszym domem. Ale kto to może być? — zastanowiła się Hela.

Odezwał się dzwonek.

— Pójdę otworzyć.

Szybko podszła do bramy, otworzyła ją. Z motocykla zsiadł Brent. Ukłonił się. Skinęła mu energicznie głową.

Spodobał jej się.

Był taki piękny i tak mu było do twarzy w skrózanej czapce. Wyglądał tak mesko.

Przyjrzała mu się ciekawie.

— Czy mogę widzieć się z panią Thomas?

— Owszem, a czy ja nie wystarczają? Jestem właśnie panna Thomas.

Ukłonił się powtórnie.

— Jestem zachwycony. I pani pozwole... Nazywam się Richter. Prawdopodobnie jednak będę musiał powiedzieć z panią Thomas.

— A o co panu chodzi?

— Państwo wynajmują mieszkanie na lato, prawda?

— Tak. Musimy oszczędzać. Teraz wszystko tak drogo kosztuje. Zaraz poimamie.

Ale nic bardzo miała ochotę odejść od świeżo poznanego mężczyzny. Rozejrzała się i wzrok jej padł na stojącego opodal studenta.

— Stefan! — ucieszyła się. — Jak to dobrze. Mój drogi, pójdź po mamę. Pan chce się z nią rozmówić. A ja panu tymczasem pokażę ogród — zwróciła się do Brenta z uśmiechem.

Zniknęli z oczu studentowi, który, choć najchętniej byłby został przy Heli, na

wyrażni jej rozkaz musiał iść po panią Thomas. Kiedy już wracał z nią, starsza, drobna panią, mającą tylko w oczach pewne podobieństwo do pełnej życia i zapału Heli, usłyszał ich głosy, dobiegające z cieniściej, krętej alejki, którą oni nazywali aleją róż, od dwóch rzędów pięknych sztamowych róż, stanowiących chlubę pani Thomas.

Zmarszczył lekko brwi.

Hela z nieznanym człowiekiem siedziała na ich ławeczce, jakby w parku nie było tylu innych ławek. Jak ona mogła!

I siedziała przy nim tak blisko i śmiała się do niego z pod lekkie opuszczonej powiek tak miło i serdecznie, jak nigdy do niego, Stefana.

— Helu!

Spojrzała na niego czupurnie.

Wąskie, czarne brwi ściągły się.

— Widzę przecież, że idziesz. Nie potrzebujesz zaty...

— Przyprowaździłam mamusię i właśnie chciałem się pożegnać...

Wyciągnęła rękę.

— Dowidzenia. Mam nadzieję, że jutro się zobaczymy.

— Nie pojedziesz teraz...? — zdziwił się Stefan.

— Nie. Zostanę.

Odezwał zły, niezadowolony z siebie, a przede wszystkim nie mógł zrozumieć, o co Hela jest na niego obrażona, skoro to właśnie raczej on mógłby mieć powód do tego.

Tak wyraźnie przecież flirtowała z tym mężczyzną.

Stefan zastanowił się.

Zdawało mu się, że zna skądś tę twarz. Możliwe, że już go kiedyś widział. Kto to może być?

Acha. Stefan już wie

c. a. n.